Nr. 225. Środa 11 Września 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 [illegible] drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 11 września.

Jutro pierwsze posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny, który podaliśmy przed kilku dniami, zawiera długi szereg spraw przeznaczonych do pierwszego czytania. Ten porządek dzienny uważać można za program czynności ustawodawczo-administracyjnej tegorocznej sesyi, bo obejmuje większą część spraw opracowanych przez Wydział krajowy, bądź z jego własnej inicyatywy, bądź w skutek wyraźnego polecenia Sejmu.

Od kilku lat sprawy kultury krajowej zaczęły niejako górować nad innemi kategoryami spraw, a to, co Sejm już zdziałał na tem polu, wydaje tak rychło dobre owoce, że przewaga spraw kultury krajowej w tegorocznym programie jeszcze wybitniej na jaw występuje. Pomiędzy sprawami tej kategoryi pierwsze miejsce zajmują dwa projekty Wydziału krajowego o zaciągnięciu dwóch pożyczek po 5 milionów, jednej dla podźwignięcia ludności z upadku ekonomicznego i lichwy, drugiej na melioracye. Pisaliśmy obszernie o tych obu sprawach, przedstawiliśmy projekt Wydziału krajowego wraz z motywami, więc cała doniosłość spraw znaną jest naszym czytelnikom. Miarą żywotności i ważności obu spraw jest niewykłe zajęcie, jakie obudziły w całym kraju zaraz po ogłoszeniu szczegółów przez prasę krajową.

Ustawa drogowa wchodzi znowu na porządek dzienny w formie zastosowanej do poprawek, które w ubiegłym roku komisya drogowa poczyniła w projekcie Wydziału krajowego. Reforma ustawy gminnej przypomni się także sejmowi, nie w formie radykalnej, lecz w tej, w jakiej dotąd już na kilku sesyach z dobrym skutkiem wystąpiła. Nie chodzi bowiem o uchwalenie zupełnie nowej ustawy gminnej lecz o uchwalenie kilku nowel, któreby wzmocniły organizacyę autonomiczną i wraz z obowiązującemi już nowelami wypełniły luki najdotkliwsze. O tych nowelach pisaliśmy już także osobno, zaraz po ich uchwaleniu w Wydziale krajowym. O ile wiemy wpłynie jeszcze z Wydziału krajowego kilka ważnych przedłożeń, mianowicie sprawa uregulowania przemysłu naftowego i sprawa powiększenia liczby posłów z miast. O obu sprawach pomówimy obszerniej a na razie zaznaczymy tylko, że sprawa powiększenia liczby posłów z miast nie zawiera projektu ustawy, lecz odracza merytoryczne wnioski aż do zupełnego przeprowadzenia zmian w terytoryalnym podziale kraju. Motywa tego sposobu załatwienia sprawy są tak przekonywające, że wszelka inna droga okazuje się na razie wykluczoną.

Jestto tylko zarys programu sejmowych czynności na tegorocznej sesyi. Oczywiście rozszerzy się on znacznie w ciągu kilkutygodniowych obrad i prac komisyjnych, bo w dzisiejszym składzie sejmu, tak korzystnym pod względem sił intellektualnych, wiele liczyć można także na jego własną inicyatywę.

Nie wszystko, co dziś jest projektem, zmieni się za kilka tygodni w uchwałę lub ustawę, nie wszystko nawet przejdzie wszystkie stadya przygotowawcze. Ale gdzież na kuli ziemskiej jest parlament, któryby zdołał wyczerpnąć cały program wytknięty sesyi! Zawsze i wszędzie zamknięciu sesyi parlamentarnej nie towarzyszy zupełne wyczerpanie czynności; nie znamy parlamentu, któryby dla tego kończył sesyę, że już wszystko załatwił i nic nie ma do czynienia. Praca parlamentarna, to nie pospolity referat, któremu zakreślić można z góry i granice objętości i termin. Dorywczość w pracy ustawodawczej i administracyjnej ciała parlamentarnego jest grzechem, którego nie usprawiedliwia wcale chęć załatwienia wszystkiego w jakikolwiek sposób i z jakimkolwiek skutkiem. Lepszą jest zwłoka uzasadniona potrzebą bliższego zbadania sprawy i wszechstronnego wyjaśnienia opinii aniżeli pospiech, fabryczne, że tak powiemy tworzenie ustaw i uchwał które zaraz potem trzeba ciągle poprawiać i uzupełniać. Z historyi najznakomitszych parlamentów możnaby przytoczyć wiele przykładów na poparcie tego zdania. Pruska ustawa drogowa n. p. wymagała tyle czasu, zanim z projektu zmieniła się w prawo, że kilkuletnie zaleganie projektu drogowego w naszym sejmie nikogo razić nie powinno. Miejmy nadzieję, że wiele pożytecznych i zbawiennych dla kraju uchwał przyniesie tegoroczna sesya sejmowa, ale nie szukajmy umyślnie rozczarowań, nie stawiajmy najfałszywszej w życiu parlamentarnem maxymy, że wszystko, co weszło na stół Izby w formie projektu, dojrzeć powinno i musi za kilka tygodni w ustawę lub uchwałę obowiązującą.

Sprawy sejmowe.

(Uregulowanie przemysłu naftowego.)

(×) Zwołana w lipcu b. r. przez Wydział krajowy ankieta dla uregulowania przemysłu naftowego ułożyła projekt ustawy, który przedłożony zostanie Sejmowie na jednem pierwszych posiedzeń. Projekt ten opiera się na projekcie nowej ustawy górniczej. Referent ankiety dr. M. Fedorowicz objaśnił swój elaborat osobnym memoryałem, który streszczamy dalej w sposób wystarczający do zrozumienia zasad i dążności projektu ankiety.

Nafta należy według najwyższego postanowienia z dnia 22 stycznia 1862 do t. z. minerałów niezastrzeżonych t. j. nie podlega ustawie górniczej, i stanowi, o ile służy do wyrobu objaw na oświetlenie, przynależność własności gruntu. Postanowienie to obejmuje także wosk zimny w myśl rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 16 lutego 1865. W braku odrębnej ustawy przemysł naftowy tak górniczy, mający zadanie wykrywać i wydobywać naftę, jak i przemysł fabryczny zajmujący się przerabianiem produktów surowych, podlega przepisom ustawy przemysłowej i tej samej skali podatkowej. Chcący poszukiwać tych minerałów właściciel gruntu lub ten, któremu tenże prawa swoje odstępuje, ma zawiadomić władzę polityczną o zamiarze swoim w celu uzyskania karty przemysłowej i wolno mu wtenczas przystąpić do zakładania szybów względnie otworów świdrowych na przestrzeni pod kopalnię przeznaczonej. Odległość szybów i otworów była dawniej nieoznaczoną i dopiero w ostatnich latach została w drodze rozporządzenia władzy politycznej w rozmaitych okolicach różnie unormowaną.

Prawa przedsiębiorcy górniczego na gruncie obcym określa kontrakt z właścicielem gruntu w tej mierze zawarty. Stosunek ich wzajemny przedstawia się dotąd a) jako dzierżawa na czas określony za opłatą pewnego perjodycznie płaconego czynszu od szybu, b) jako służebnictwo w celu wydobywania tych minerałów za pewnem jednorazowem wynagrodzeniem, c) jako spółka, jeżeli właściciel za odstąpienie prawa prze-

6)

LIONORA

VI.

(Dokończenie.)

Witold uczuł wstręt i wielką ulgę zarazem. Złoto, które wcisnął w rękę łotrowi, uniewinniało go.... Bez namysłu, z młodzieńczą wspaniałomyślnością pospieszył załatwić ten dziwny rachunek z sumieniem, tłómacząc sobie, że był tylko ofiarą spisku tych dwojga ludzi.... Zdrada Idalji robiła go niesprawiedliwym....

Horacyo nie podziękował, nie skinął nawet głową, nie pomyślał o siostrze — teraz już nie miał czasu. Miał nareszcie w ręku to złoto tak upragnione, tak ciężko zdobyte podłością — paliło mu ono dłonie, czuł je przy sobie jak obecność kochanki... Pół godziny nawet zdało mu się za długim przedziałem czasu między zdobyciem środków a urzeczywistnieniem planu, z którym się nosił od lat tylu. Wybiegł na ulicę, wskoczył w pierwszy lepszy powóz i kazał się wieźć prędko, jakby chodziło o śmierć i życie.

Gdy przyjechał przed dom gry, już był nieco spokojniejszy; otarł pot z czoła, odetchnął ciężko, i już bardzo wolno szedł przez schody. Gość o tej porze, to nie tak częste zjawisko.... Sezon już skończony, kilkunastu tylko graczy zabłąkanych tam w przejeździe stoi koło jedynego stołu gry; reszta bowiem stołów zakryta zielonem suknem. Horacyowi dogadzała ta samotność, ta pustka i cisza w ogromnym salonie, ledwie przerwana cichym brzękiem rzucanego złota i monotonną frazą krupierów....

Zdawało mu się, że ten stół naumyślnie dla niego okryty złotem, że demon gry, którego od dzieciństwa wyzywał w szranki, teraz stoi naprzeciw niego, że z nim sam na sam, pierś o pierś walczyć będzie....

Przybliżył się do stołu, wyciągnął pierwszą sztukę złota, i stało się z nim to, co z żołnierzem w pierwszej bitwie — stracił przytomność, zapomniał o wszystkich subtelnościach swego systemu, rzucił złotem na oślep, bez namysłu, tam gdzie się przypadkiem zatoczyło, aby po chwili wygrać kilkanaście luidorów. Tak samo grał dalej, bez namysłu, bez odetchnienia, i wkrótce zwrócił uwagę grających, bo wyglądał jak waryat, a szczęście widocznie szło mu w rękę, jak bezmyślnemu dziecku. Ktoś z obecnych, widać gracz wytrawny, po kilku godzinach takiej gry szalonej, po których już stosy złota leżały przed Horacyem, przybliżył się do niego, i lekko dotknął jego ram enia:

— Nie graj pan dalej — rzekł — szansa się obróci!... A co, nie mówiłem? Znam ja się na tem — dodał, gdy Horacyo całą garść złota rzucił na stół, i przegrał.

Ale już było za późno.... Horacyo był w pełnej gorączce, oczy mu krwią zabiegły, krew ogniem przelewała się w wszystkich żyłach, skronie tętniały, ledwie stał na nogach.... Patrzał, jak szybko topniało złoto przed nim, i tem namiętniej i bez zastanowienia grał dalej.

— Przestań pan — szepnął mu znowu doradzca, którego głos doprowadził grającego do wściekłości.

Opanował go rodzaj szału, całe złoto które jeszcze miał przed sobą, a mógł je ledwie objąć w obie dłonie, rzucił na numer.

Odwrócił się, aby nie patrzeć na przegraną; serce w nim przez chwilę bić przestało.

Wszyscy z zajęciem patrzyli na obrót gry, niemal zapierając oddech w piersi. W głębokiej ciszy ktoś dotknął ramienia Horacya, który usłyszał te słowa:

— Powinszować panu — wygrałeś pan... Jesteś bogatym....

Jeszcze chwilka takiego naprężenia, a Horacyo byłby zemdlał. Musiano mu podać wody, aby oprzytomniał, i zrozumiał dopiero, że szczęśliwym rzutem zrobił majątek, i kilkadziesiąt tysięcy miał w ręku. Nie miał ich gdzie schować, chętnie podał mu ktoś worek skórzany.

Horacyo już nie mógł grać dłużej.... Nieprzytomny prawie wyszedł z sali, był zmęczony jak po długiej bitwie; nie słyszał nawet lekkiego szmeru podziwienia, które mu towarzyszyło jako bohaterowi dnia. Kazał sobie dać pokój w hotelu, rzucił się ubrany na posłanie i zasnął prędko, jakby był pijany, a ostatnią niewyraźną myślą jego było wspomnienie tylu nocy przespanych w dzieciństwie na kamieniu pod gołem niebem.

Nazajutrz od rana zaczął używać przywilejów bogatego człowieka; wczoraj jeszcze najniższy sługa, wreszcie mógł rozkazywać

Zjadł spokojnie śniadanie, przez dawne jeszcze przyzwyczajenie słuchając od czasu do czasu, czy kto nie dzwoni; zapalił cygaro, i opierając się na balustradzie ganku, rzucił przelotne spojrzenie na krajobraz u dołu. Morze tego dnia zdawało się być na to stworzone, aby święcić dzień jego tryumfu, taka była cisza i taka pogoda w powietrzu.... Nieznane jakieś uczucie rozparło piersi Horacya....

Nie chciał już spojrzyć na dom gry, przesądny strach go ogarniał, że szatan gry zemstę na niego gotuje i odwet.... Kazał sobie dać powóz, hojnie zapłacił rachunek, i wyjechał tą drogą, tak dobrze znaną, której każde drzewo, każdy kamień przypominały mu jakąś scenę jego dzieciństwa. Powóz wydał mu się dziwnie wygodny na tej drodze. Na skręcie ulicy stanął mu nagle w w pamięci obraz nigdy niezapomniany....

Było to w tem samem miejscu.... Lionora, wówczas dziecko, w podartej sukience spała pod drzewem, brat jej na szyi zawiesza korale.... Zdawało się Horacyuszowi, że znowu słyszał jej słowa:

— Jak ja cię kocham!... — i uczuł na czole gorący pocałunek dziecka....

Niespokojnie obrócił się na miejscu, oglądając się wokoło.... Pod tem samem drzewem stał dziś starzec o kuli, żebrzący jałmużny. Bez namysłu rzucił mu sztukę złota, żebrak wezwał błogosławieństwo Boskie na jego głowę, a Horacyo uczuł, że błogosławieństwo ubogich dziwnym jest balsamem dla duszy bogacza.... Dzięki Bogu — miał już czem dziś uszczęśliwić siostrę, i choćby w złoto oprawić. Plan jego był gotow, jutro, za dni kilka, zabierze siostrę w świat, umieści choćby w najpierwszym pensyonacie, wykształci na prawdziwą panią.

I w miarę jak rósł niepokój wewnętrzny, Horacyo coraz śmielsze, hojniejsze tworzył projekta.

Kazał się wieźć wprost przed dom rybaka, gdzie mieszkała siostra. Stary Lorenzo spokojnie suszył siecie, a na zapytanie Horacya o siostrę, wyjął fajkę z ust, splunął, i odparł:

— Nie było jej tej nocy w domu....

— Gdzież była?! — krzyknął Horacyo.

Rybak tylko ruszył ramionami.

— A któżby się troszczył o to, gdzie była?... Znalazłać sobie dach gościnny, znalazła....

Horacyo pobiegł do hotelu — portyer widział Lionorę, mówił z nią; pytała się o pana, który przedtem wyjechał, potem poszła.... nie umiał powiedzieć gdzie, podobno nad brzeg morza....

Horacyo biegł znowu nad brzeg morza, pomiędzy rybaków. Z daleka spostrzegł tłum ludzi zbity w jeden kłąb, przyglądający się czemuś uważnie. Serce mu zabiło gwałtownie....

— Szalony! — rzekł, uspakajając siebie samego — i cóż dziwnego, że przyglą-

kształcenia powierzchni gruntu ma pewien udział w wydobytych minerałach nie przyczyniając się niczem więcej do kosztów exploatacyi, wreszcie d) jako stosunek skombinowany, jeżeli przedsiębiorca opłaca pewną kwotę pieniężną od szybu lub prawa na całym kawałku gruntu i nadto jeszcze uiszcza udział w naturze w stosunku wyższym lub niższym do wydobytej ilości minerałów.

Prawa przedsiębiorcy nie były dla braku ksiąg gruntowych hipotecznie ubezpieczone. Gdzie obecnie księgi te dla mniejszych posiadłości bywają zaprowadzane, sądy traktują te prawa jako służebnictwa lub dzierżawy i zapisują je do stanu ciężarów ciał tabularnych. Przedsiębiorstwa te dziś już bardzo kosztowne wobec postępujących w głąb ziemi robót górniczych, dzielą los własności powierzchni gruntu a trwałość ich i pewność zależy od stosunków majątkowych i dobrej woli właściciela gruntu. Jeżeli właściciel sprzeda posiadłość swoją niezapisaną do ksiąg gruntowych komu innemu, to dzierżawa może być wypowiedzianą. Jeżeli posiadłość sprzeda sąd w drodze przymusowej, upadają prawa dzierżawy nawet zaintabulowane według § 1121 kodexu cywilnego a przedsiębiorca wyłożywszy częstokroć na przestrzeni kilka lub kilkunastosążniowej znaczną sumę, chcąc utrzymać się przy kopalni, zniewolony zostaje podać cenę wyższę od ofiarowanej przez innych i często nabyć musi realności do tego samego ciała hipotecznego należące a do przedsiębiorstwa wcale mu niepotrzebne.

Nie można się zatem dziwić, że przedsiębiorca nie mający pewnej i trwałej podstawy prawnej nie prowadzi robót porządnie i trwale a tem samem z narażeniem się na znaczne koszta, że dalej nie poświęcono dotąd przedsiębiorstwu naftowemu znacznych kapitałów, że wreszcie z wyjątkiem przedsiębiorstw, na własnych gruntach prowadzonych, nie rozwinęły się dotąd przedsiębiorstwa rozleglejsze i racyonalnie prowadzone.

Jeżeli gdzie wśród małych posiadłości należących do rozmaitych właścicieli, z którymi w danym razie przedsiębiorca osobne zawierać musi umowy, znajdzie się większa przestrzeń w ręku jednego właściciela, to interes nakazuje mu nie oddawać przedsiębiorcy większej przestrzeni. W razie wykrycia nafty właściciel może uzyskać co do nieodstąpionej przestrzeni gruntu warunki korzystniejsze i ulokować obok siebie liczne współzawodniczące ze sobą przedsiębiorstwa. Ta okoliczność oraz brak przepisu wymagającego już z góry pewnej przestrzeni minimalnej dla kopalni wytwarza stan anormalny i zgubny dla wszystkich sąsiednich przedsiębiorstw.

Jeżeli przy tak niekorzystnym rozkładzie gruntu w jednym szybie okaże się nafta lub wosk ziemny, rozpoczynają sąsiedni przedsiębiorcy pomiędzy sobą formalne wyścigi o najspieszniejsze dojście do pokładu naftodajnego. Nie chodzi już wtedy o trwałą budowę szybu lub chodnika podziemnego, nie chodzi nawet o bezpieczeństwo zatrudnionych w kopalni robotników, lecz o zyskanie na czasie, gdyż nieraz płyn, zapełniający pokład piaskowca, przecieknie w tę lub ową stronę, wosk zaś wypchną gazy zrobioną przez budowę szybu próżnią lub przynajmniej da się takowy wyzyskać za pomocą chodnika podziemnego w odkrytej już głębokości.

Postępowanie takie jest ze wszech miar nieekonomiczne. W pierwszym rzędzie naraża ono przedsiębiorcę na koszta powtórnej budowy (nowego ocembrowania) szybu, równające się prawie kosztom budowy szybu, kiedy celem odkrycia nowego pokładu wypadnie szyb taki dalej pogłębić a nadto zachodzi ta okoliczność, że w takim razie wydobywa się naftę i wosk ziemny zamiast jednym szybem, a więc kosztem jednorazowym, kilkunastu szybami lub otworami świdrowemi na tym samym pokładzie a więc kosztem powtórzonym tyle razy, ile szybów a względnie otworów świdrowych obok siebie założono. Wskutek takiego postępowania exploatacya nie pokrywa kosztów i upadają przedsiębiorstwa jak w Płowcach pod Sanokiem.

Akcya okupacyjna.

Z listów prywatnych pisanych do matki przez pewnego podoficera pułku piechoty Este podaje *N. P. Journal* kilka ustępów: „Ruch pocztowy z Stolacza jest już uregulowany. W niedzielę otrzymałem twój list z 26 lipca; był więc w drodze cały miesiąc. Otrzymałem także kilkanaście numerów dziennika, które w namiocie moim zgromadziły mnóstwo ciekawych. W cytadeli stolackiej znaleźliśmy wielki zapas namiotów tureckich, z których korzystamy. Mój namiot ma formę eliptyczną; ale niestety, nie chroni od wpływów powietrza; jeżeli słońce świeci, gorąco w nim, jak w piecu, a kiedy deszcz, wolimy iść pod gołe niebo. Razem ze mną mieści się czterech podoficerów i sześciu żołnierzy. Najlepiej przedstawia się nasz namiot wieczorem. W pośrodku stoi menażka napełniona prawdziwym tureckim, przednim tytoniem; karabiny wiszą dokoła słupa, na ziemi rozścielonych 10 płaszczów a u kołnierza każdego płaszcza tornister, który służy za poduszkę. Każdy z nas siedzi na płaszczu i ciągnie dymek z długiego cybucha. Każdy ma na głowie turecki turban; nie ma żołnierza, któryby go nie posiadał. Jeden z nas opowiada zawsze facecyjki, albo czytamy dzienniki“. Po skreśleniu tej wesołej strony życia obozowego, opowiada autor listu ciekawsze epizody z osaczenia Stolaczu przez powstańców, które jak wiadomo, trwało pięć dni: „Gdyśmy już dwa dni byli zamknięci w mieście i zaczęło brakować prowiantu i wody, porucznik nasz przemyśliwać począł, jakimby sposobem zawiadomić brygadę o okropnem naszem położeniu. Po dłuższym namyśle kazał ogłosić w batalionie, że kto dobrowolnie podejmie się prześliznąć przez szeregi powstańcze, dotrzeć do Mostaru i zawiadomić brygadę o naszym losie, otrzyma wielki złoty medal i 300 złr. Na wypadek zaś, gdyby z Mostaru nie można było przyjść nam w pomoc, musi powrócić do nas i zawiadomić nas o tem. Oczywiście mogli się zgłaszać tylko tacy żołnierze, którzy mówili dobrze po chorwacku albo po serbsku; takich zaś mieliśmy w batalionie dwóch tylko. Jeden z nich był chory, drugi zaś, zastępca porucznika, Michaczicz, zgłosił się natychmiast. Ubrał się w strój hercegowiński; kazał sobie ogolić głowę, uzbroił się w karabin turecki, wziął dwa pistolety i jandżar; w rękaw od koszuli schował cybuch z fajką — istny powstaniec, jak ulał! Wieczorem spuściliśmy go za mur forteczny. Ledwie odszedł kilka kroków, zaczął śpiewać serbskie piosnki ludowe i znikł w ciemnościach...“ Z innych doniesień wiemy już, że Michaczicz dostał się szczęśliwie do brygady z Mostaru, która szła już na odsiecz batalionowi w Stolaczu.

Korpus Szaparego, pisze z Doboju d. 6 bm. korespondent *Fremdenblattu* — przełamał w ostatnich dniach walk bohaterskich opór nieprzyjacielski, a strome góry i niedostępne szczyty, które przed kilku godzinami były jeszcze zajęte przez powstańców, obecnie w naszych są rękach. XX dywizya wśród ciągłych walk przybyła d. 14 sierpnia do Doboju; rannych i tren wyprawiła za Bosnę po moście zbudowanym w przeciągu 20 godzin przez majora Zalussiga. Dnia 16, 19, 21, 23 i 24 z. m. stoczono potyczki. Najgwałtowniejszą była walka d. 23 z. m. Powstańcy chcieli przełamać prawe skrzydło (61 i 70 pułk piechoty) i lewe skrzydło (78 pułk rezerwy). Z wielkiemi stratami odparto ten atak. Po ataku, który mały oddział pułku Sokcewicza przedsięwziął z oszańcowań, odcięli powstańcy głowę ranionemu kapitanowi Ożegowiczowi. Na trzeci dzień po pokonaniu największych trudności, ustawiono 9 centymetrową baterye, a działa, do których przyprzęgnięto po 10 wołów, wywindowano na najwyższy szczyt naprzeciw Stesica. Pasmo gór pomiędzy Bosną a Sprecą ufortyfikowano szańcami i nazwano *Nową-Plewną*. 29 pułk, który pod dowództwem pułkownika Dawida stoczył d. 30 z. m. pierwszą walkę, założył tu cmentarz. Dnia 26 z. m. były wszystkie nasze stanowiska w górach ufortyfikowane. Powstańcy zajęli stanowiska przeciwległe, w odległości 800 do 2000 kroków, od Kotorska aż do Sprecy. Każdy żołnierz, który wychylił się z poza fortyfikacyj, narażony był na śmierć pewną. Zakazano najsurowiej wychylać się z poza szańców i odpowiadać na strzały nieprzyjacielskie, ażeby nie wszczynać przedwcześnie walki. D. 3 września podpalił patrol pułku Sokcewicza wieś Gnabska, gdzie był główny skład rekwizytów powstańczych. D. 2 i 3 bm. przybyły pułki 4 dywizyi pod dowództwem generałmajora Waldstättena i pułkownika Brucknera, a d. 4 t. m. przybył pułk Hessa. Postanowiono tedy d. 4 t. m. wykonać atak ku górom w kierunku Lipaczu, gdzie według zeznań szpiegów gromadzili się powstańcy na drodze z Graczanicy do Maglaju, celem zajęcia naszej linii etapowej.

O świcie wykonano z centrum atak zaczepny pod dowództwem pułkownika Dawida; Turcy zostali odparci i fortyfikacye ich zburzone. Po południu wysunął się naprzód ołomuniecki pułk piechoty nr. 54 na Lipacz, gdzie wywiązała się krwawa walka. O godzinie 1 z południa wyruszyły znowu dwa bataliony berneńskiego pułku piechoty nr. 8 z dwoma bateryami górskiemi pod dowództwem gm. Waldstättena, przeprawiając się przez Bosnę na południowej stronie Lipaczu; dalej wyruszył jeden batalion pod osobistem kierownictwem Waldstättena na Sprecę w kierunku szczytów górskich pod Lipaczem a pułk piechoty nr. 54 ustawił się między Sprecą a 8 pułkiem piechoty. Fmp. Szapary przybył o godzinie 3 i kierował osobiście górską baterya. Działa ustawiono wśród gradu kul nieprzyjacielskich na wzgórzach tuż za łańcuchem tyralierskim i rozpoczęto ogień piekielny. Na dwie godziny przedtem wykonał 61 pułk piechoty z Nowej Plewny silny atak przeciw oddziałowi powstańców, liczącemu 1000 ludzi, a ustawionemu naprzeciw Stanicy i Łukowicy. Oddział ten został wyparty w dolinę Sprecy. W centrum stał ciągle oddział gm. Waldstättena rozsypany w tyralierce celem rekognoskowania nieprzyjacielskich pozycyj. Wszystkie wojska posuwały się z największym spokojem, jakby podczas zwykłych ćwiczeń. Podczas gdy jeden batalion 54 pułku piechoty przełamał szeregi powstańców od strony prawej, wzięły szturmem dwa bataliony 54 i 8 pułku piechoty centrum pozycyi nieprzyjacielskiej Drugi batalion 54 pułku piechoty, mimo piekielnego ognia nieprzyjacielskiego trzymał się silnie na lewem skrzydle.

Hr. Szapary ciągle był w pierwszych szeregach. Przy końcu walki tuż obok niego raniony został podpułkownik 54 pułku. Zwolna ustawał ogień i Turcy opuścili strome góry. O godzinie 6 była pierwsza linia nieprzyjacielskiej pozycyi, broniona przez 5000 powstańców, w naszym ręku. Na noc wróciły wojska nasze do obozu pod Dobojem. Straciliśmy 130 ludzi.

W nocy z 4 na 5 tm. doniesiono nam że powstańcy zbierają się na drodze z Graczanicy do Maglaju, ażeby przeciąć nam linię etapową na lewym brzegu Bosny. W istocie napadli powstańcy pewną część naszego trenu, zabili 5 furmanów, i ucięli głowy trzem żołnierzom od inżynieryi. Wysłano 4 bataliony na most nad Usorą i do Kosny, a o godzinie 4 z rana wyruszył gm. Waldstätten z 1 batalionem strzelców, z dwoma batalionami 45, i z jednym batalionem 16 pułku rezerwy na Predilo przeciw prawemu skrzydłu nieprzyjacielskiemu. Obóz nieprzyjacielski znajdował się na najwyższym szczycie drogi na północ od Strezenicy. Pułk 8 wszedł na szczyt i aż do nadejścia gen. Waldstättena podtrzymywał silny ogień karabinowy. Od godziny 2 z południa aż do godziny 8 wieczorem stali waleczni Berneńczycy bez przerwy w ogniu krzyżowym. Komendant korpusu spostrzegł około godziny 3, że 4 działa nieprzyjacielskie zaczynają rzucać pociski na nasze nadchodzące wojska. 8my pułk piechoty, z powodu silnego ognia karabinowego powstańców nie mógł zająć pozycyi i musiał posuwać się ciągle naprzod. Pułk ten przypuścił siedm szturmów do obozu tureckiego na stromym grzbiecie góry, poczem o godzinie 8 wieczorem, gdy noc zapadła, wykonano wielki zwycięzki szturm na turecki obóz główny. 8 pułk piechoty stracił przy tem blisko 400 ludzi w zabitych i rannych, pomiędzy nimi 11 oficerów. W tym samym czasie zdobył także gm. Waldstätten mały obóz turecki skombinowanym batalionem pod dowództwem kapitana Manojlowicza.

D. 6 t. m. o godzinie 4 wyruszyły pozostałe części 4 dywizyi, a mianowicie strzelcy i pułk Hessa gen. Waldstättenowi na pomoc, 54 zaś pułk piechoty zajął pozycye zdobyte przez pułk Abele. Pułk ołomuniecki natrafiał w swoim pochodzie na ślady strasznej walki stoczonej w dniu poprzednim. Powstańcy cofnęli się pod osłoną nocy i fałszywych światełek obozowych za Sprecę i zabrali ze sobą do Graczanicy 20 wozów z rannymi. W dalszym pochodzie znaleziono mnóstwo zabitych i rannych z pułku berneńskiego. W pewnej przepaści znaleziono trzy zwierzęta juczne i 4 szeregowców zabitych przez szrapnel turecki. W szańcach znaleziono 20 zabitych żołnierzy austryackich obok 16 Turków, a dalej 25 zwłok obnażonych z odciętemi głowami i kilka kupek głów ludzkich. W każdej takiej kupce było 6 do 20 głów. Wszystko wskazywało, że Turcy uciekli w popłochu; namioty stały nienaruszone. Zdobyliśmy wiele mięsa, chleba i 50.000 nabojów. Działa zabrał nieprzyjaciel pod osłoną nocy. Wojska nasze zajęły obóz otoczony rowami a pułk Hessa podpalił wieś Strezenice, z której strzelano na nasze wojska. O godzinie 6 przyjechał komendant korpusu, celem zwiedzenia zdobytych pozycyj. Wśród odgłosu marszu Radeckiego weszły wojska nasze do obozu. Okolica Doboju była po obu

---

dają się temu, co wyłowili? Wszak to połów skończony, siecie na brzeg wyciągnięte.

Horacyo zbliżył się do tłumu.

— Cóż tam? — rzekł na pozór spokojnie, lecz głos jego drżał i zamierał na ustach — co to jest? Czemu się przyglądacie?...

Tłum się trochę rozstąpił, Horacyo spostrzegł na ziemi przedmiot, o który ci ludzie sprzeczali się zawzięcie. Była to chustka czerwona, jaką noszą dziewczęta włoskie, i sznur korali.... Horacyo je znał aż nadto dobrze.

— One do mnie należą! — krzyknął głosem, który nawet tych ludzi przeraził — kto śmiał okraść moją siostrę; okradliście ją pewnie we śnie, ranili!... zabili!... — zawołał z dziką rozpaczą.

Myśl straszliwa, że jego siostra.... jedyna istota, którą kochał na świecie, nie żyje, przeszyła jego duszę....

— A cóż to! Oszalałeś czy co?! — wołali rybacy — nie widzieliśmy nawet waszej siostry.... Te korale i chustkę znaleźliśmy nad brzegiem na tej skale....

Horacyo pędem strzały biegł na miejsce oznaczone, z tą jedyną myślą, aby odszukać siostrę. Na samotnem wybrzeżu nie znalazł najmniejszego śladu—wprawdzie w jednem miejscu była ziemia nieco usunięta — jakby od upadku jakiegoś ciężaru, ale tak samo mogła fala morska dotrzeć aż dotąd, i urwać trochę brzegu. — Myśl pocieszająca wróciła Horacyowi przytomność. Zapewne siostra udała się do Roccabrune do babki, szukać pociechy w opuszczeniu. — Pobiegł najkrótszą drogą do miasteczka, przez las i stromą górę, ścieżką dostępną tylko miejscowym ulicznikom i kozom.

Scieżka była ciernista, zielskiem zarosła, Horacyo gdzie nie mógł dójść, tam drapał się na kolanach, poranił sobie ręce, pot ściekał z jego czoła — ale nie czuł znoju i cierpienia. Już z daleka widział wieżę kościelną, dom w skale wykuty.. Boże wielki! na progu domu stała młoda kobieta... To ona!... tak to ona... Nerwy nieszczęśliwego tak były rozstrojone, że rzęsiste łzy z jego oczów się polały, łzy szczęścia.

Gdy się zbliżył, poznał straszną omyłkę... Kobieta, którą wziął za Lionorę, to był ktoś do niej podobny... nie ona.

— Musi być w pokoju! pomyślał i wszedł do izby zupełnie pustej.

Babka Horacya siedziała w kąci izby z głową spuszczoną, zdrzemnięta i wyglądała jak stary sęp, który już tylko pragnie skonać spokojnie.

— Gdzie Lionora? — krzyknął Horacyo, obejmując wzrokiem najciemniejsze zakątki izby.

Staruszka z przestrachem spojrzała na obłąkaną twarz wnuka.

— Ja ci mówię, gdzie Lionora? coś zrobiła z swoją wnuczką!

Babka odparła spokojnie, że jej nie widziała od pół roku. Horacyowi sił zabrakło — padł bezprzytomny na progu izby, nie mogąc znieść boleści i katuszy sumienia.

Poszukiwania jego, złudzenia, niepewność trwały jeszcze czas jakiś — po dziewięciu dniach dopiero morze wyrzuciło ciało Lionory, której nie pochowano na poświęcanem miejscu...

Tragiczny wypadek opowiedziany był z kilku szczegółami w dziennikach, pomiędzy zapiskami o kradzionych brylantach, zgubionych psach, i innych drobnych ciekawościach.

Witold, który po powrocie z zagranicy, nie wiedzieć jakim sposobem stał się codziennym gościem młodej baronowej, dobrze teraz u niej widzianym, czytał jej kiedyś wieczorem dzienniki, półgłosem, aby nie budzić drzemiącego barona...

Czytanie szło leniwie, przerywane rozmową, żarcikami lub spojrzeniem — gorącem, bo teraz już Idalja miała swobodne pole rozwinąć swoje talenta.

Nagle w jednem miejscu Witold przerwał czytanie, głos mu zamarł w piersiach, ręce opadły na kolana...

— Coż to? co panu jest? zawołała Idalja, lekko i przyjaźnie uderzając go wachlarzem.

Ale Witold nic nie odpowiedział — i dobrą chwilę trwało milczenie. Potem wstał, schował dziennik jak świętą relikwię, i stłumionym głosem pożegnał Idalję, która go już nigdy nie zobaczy...

Została sama — lecz zniesie to opuszczenie i żyć nawet będzie długo, zawsze ładna i zdrowa...

A przecież żałujemy jej... żałujemy bardziej niż tej nieszczęśliwej dziewczyny, którą zabiło nieszczęście, lecz która poznała miłości zachwyt i rozpacz. Nad sercem Idalji zamknęło się także morze; morze mierności, lichego życia, złożonego z plotek i płytkich uczuć, które nigdy nie dorosną namiętności, małych zawistek i małych tryumfów, wśród których żyje szczęśliwa — i dla tego jej żałujemy....

Nazajutrz po znalezieniu ciała Lionory Horacyo uciekł z miejsca zbrodni, gdzie mógł najdalej. Teraz może w spokoju korzystać z owoców nikczemności; stał się tem, czem są wszyscy, dla których w nowszem społeczeństwie majątek stanowi paszport.... Nikt ich nie pyta o pochodzenie niepewnego grosza. Sztuka udawania, hypokryzya, nadała mu tę maskę spokojną, mistrzowsko ułożoną, którą się wkupił w zastęp ludzi porządnych. Żyje na pozór tak jak inni — od czasu do czasu tylko jakieś dziwne anomalje zdradzają brak równowagi w jego duszy — rozrzuca sumy na ubogich i na — orgie ... Ludzie mają go za szlachetnego oryginała, nie domyślając się, że te jałmużny są okupem, rzuconym furyom sumienia — widzą w nim tylko jego złoto, na którem nie ma przecie śladów krwi biednej ofiary....

Z. D.

brzegach ufortyfikowaną już od 14 sierpnia, a wojska mają służbę nader ciężką.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mehemet Ali)

Podane już szczegóły o życiu zamordowanego w haniebny sposób wodza z pod Jaworu, Dżumy, Kara-Hassan i Kaceljewa i reprezentanta Turcyi na kongresie berlińskim, uzupełniamy dzisiaj obszerniejszemi datami. Mehemet Ali basza, potomek starej hugenockiej rodziny Detroit, urodził się w roku 1822 w Magdeburgu, gdzie ojciec jego był członkiem orkiestry teatralnej. Ukończywszy z niebardzo świetnym rezultatem istniejącą przy katedrze magdeburskiej szkołę ludową, opuścił miasto rodzinne, a zamiłowanie wolności i swobody, przy wrodzonej skłonności do awantur i niebezpieczeństw zapędziło go na morze. Jako chłopiec okrętowy dostał się w Hamburgu na statek lewantyński, ale surowa dyscyplina przestrzegana na okręcie nie przypadła mu do smaku a z obawy przed karą, która go miała spotkać za małe uchybienie, uciekł z okrętu, gdy ten zarzucił kotwicę pod Gallipoli. Piechotą przybył do stolicy państwa tureckiego. Młody awanturnik znalazł tu gościnne przyjęcie w konaku pewnego dygnitarza tureckiego, któremu w krótkim czasie tak się umiał przypodobać, że Turek namówiwszy go do przejścia na islam, adoptował go jako syna i dla wyższego wykształcenia umieścił go w cesarskiej akademii militarnej Pankaldi. Tutaj przyswoił sobie prędko język turecki, i z łatwością zebrał początkowe wiadomości w sztuce militarnej, a gdy wybuchła wojna wschodnia, widzimy już młodego Mehemeta Alego w charakterze porucznika w wojsku wielkiego *serdara* Omera baszy, walczącego z chwałą na szańcach Kalafatu, pod Oltenicą i przy moście traktirskim. W długim okresie pokojowym po wojnie krymskiej uzupełnił Mehemet swoje wykształcenie, do czego się przyczyniły wiele rozmaite podróże, które podejmował z polecenia rządu. Później widzimy Mehemeta na czele małego samodzielnie operującego oddziału w Czarnogórze. Na stanowisku tem okazał Mehemet Ali nadzwyczajną zręczność i męztwo i osiągnął świetne rezultaty. Przy boku Omera baszy wszedł do pokonanej wreszcie Cetynii. Powstanie które niedługo potem wybuchło na Krecie, powołało go na tę wyspę. I tutaj położył wielkie zasługi a mimo intryg swego przeciwnika Reufa, otrzymał w nagrodę stopień generała. W roku 1876, gdy wybuchła wojna serbska, położenie Mehemeta Alego było bardzo trudne. Z niedostateczną armią nieregularnych żołnierzy, jako stracony posterunek znalazł się pomiędzy dwoma nieprzyjacielskiemi wojskami — serbską zachodnią armią nadmorawską i Czarnogórcami, i oba te wojska wstrzymywać miał od inwazyi na terytoryum tureckie. Zadanie to spełnił Mehemet Ali jak najświetniej, uczynił nawet więcej, zwrócił się bowiem nagle przeciw dwa razy silniejszemu generałowi Zachowi i zgotował mu nad Ibarem straszną klęskę. Na początku przeszłej wiosny miał pospołu z dwoma generałami, którzy byli jego zawistnymi nieprzyjaciołmi, z marszałkami Sulejmanem i Ali Saibem, operować przeciw Czarnogórze; nie jego to było winą, że operacye te wykonane niedostatecznemi siłami nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. W końcu udało mu się odeprzeć Czarnogórców, którzy przez Kolaczyn wpadli na terytoryum tureckie, i przenieść tym sposobem wojnę do kraju nieprzyjacielskiego. Wtedy to w biwaku pod Vernicą otrzymał dekret sułtański, który mianował go marszałkiem i naczelnym dowódzcą armii naddunajskiej. Pierwsze dni na tem nowem stanowisku poświęcił Mehemet Ali częściowemu poprawieniu błędów, które popełnił jego poprzednik. Zastał on armię zdemoralizowaną i zdezorganizowaną wskutek ciągłego ustępowania bez walki, rozbitą na rozliczne szczupłe załogi, z którego to powodu tylko mała liczba wojsk zostawała do dyspozycyi naczelnego komendanta. Mehemet Ali zreorganizował najprzód swoją armię i przywrócił komunikacyę z innemi kolumnami. Mimo oporu *dari-szury* na jego żądanie powołano Sulejmana z Czarnogóry a Osmana z Widdynia, a przez kooperecyę tych trzech armij chciał on zgnieść armie rossyjskie. Wiadomo jednak jak Sulejman basza wykonywał rozkazy naczelnego dowódcy, a chociaż lew plewnieński w walce przeciw pięć razy większym siłom nieprzyjaciela najświetniejsze odniósł zwycięztwa, i chociaż nad Łomem sam Mehemet Ali zadał cały szereg klęsk wojskom carewicza — to jednak korzystna chwila już minęła a tak śmiało i świetnie przez Turków rozpoczęta ofenzywa musiała się skończyć bez dodatniego rezultatu. Po bezskutecznym ataku frontowym na Bielę, który Mehemet Ali przedsięwziął wbrew swojej woli na rozkaz *dari-szury*, odwołano go w chwili, gdy chciał przystąpić do wykonania nowego planu dla dania odsieczy Plewnie. Zawzięty jego przeciwnik, Sulejman basza, otrzymał naczelne dowództwo, a Mehemet Ali objął komendę nad wojskiem, które miało bronić wąwozow bałkańskich pod Kamirli. Ale zamiast wojska znalazł tylko kilka nieregularnych band pospędzanych z wszystkich stron mustehafizów, z któremi miał walczyć przeciw najlepszemu wojsku rossyjskiemu, bo przeciw gwardyi. Mehemet Ali umiał jednak nawet w ten motłoch wprowadzić ład i karność; z bohaterską odwagą bronił wąwozów, które zamienił w prawdziwe Termopyle i dopóki tam dowodził nie mogli Rossyanie przełamać oporu. Powtórnie usunięty i powołany do Stambułu, aby się usprawiedliwił z swego postępowania, powrócił znowu do dawnych zaszczytów, gdy nieudolność jego następców w dalszych wypadkach wojennych okazała się w całej nagości. Po zawarciu pokoju sanstefańskiego mianowany został szefem sztabu generalnego armii tureckiej i na tem stanowisku wyświadczył Turcyi również znaczne usługi. Otoczył Konstantynopol całym szeregiem fortyfikacyj i uniemożliwił tym sposobem Rossyanom zajęcie tego miasta. Kilka miesięcy później na kongresie berlińskim znalazł sposobność wyświadczenia swojej ojczyźnie ważnych usług dyplomatycznych. Jako Niemiec renegat doznał wprawdzie nie bardzo dobrego przyjęcia u dworu berlińskiego, ale swoją stanowczością, męzkiem i pełnem godności zachowaniem się, umiał sobie zjednać szacunek, którego mu z początku odmawiano. Następca tronu i jego żona przyjmowali go z największą serdecznością, i w krótkim czasie stał się Mahemet Ali ulubieńcem ludności berlińskiej, która „baszę z Magdeburga" prześladowała formalnie objawami swojej sympatyi. Czynność jego na kongresie tkwi jeszcze żywo w pamięci każdego, tak samo jak działalność podczas krótkiego pobytu w Wiedniu, gdzie usiłowania jego zmierzały głównie do tego, aby ułatwić spokojny przebieg okupacyi. Z pomiędzy tureckich wodzów i dyplomatów był on może jedynym, który szczerze użył wszystkich środków i wszystkiego wpływu swego, aby bez wszelkiej myśli ubocznej przywiesc do skutku konwencyę między Austryą i Turcyą. On też pragnąc jaknajszczerzej położyć kres strasznemu rozlewowi krwi, podjął się dzieła pacyfikacyi. Ufny w swe zasługi i pełną chwały przeszłość, udał się prawie bez eskorty do Albanii gdzie spodziewał się przywrócić spokój. Tymczasem znalazł tam śmierć jakby dla stwierdzenia smutnej bezsilności i rozkładu państwa ottomańskiego w Europie.

(Socyaliści w Paryżu).

Telegram podał w ostatnim czasie wiadomość, że policya paryska nie pozwoliła na zagajenie międzynarodowego kongresu robotników. Ponieważ rząd nie pozwolił na urządzenie publicznego zgromadzenia, więc organizatorowie kongresu postanowili urządzić zgromadzenie prywatne i w tym celu jeden z nich nazwiskiem Finance najął salę balową przy ulicy *des Entrepreneurs.* Policya nie uważając sali najętej na tydzień za lokal prywatny, wysłała komisarza Clement. dwóch oficerów policyi i znaczną liczbę sług policyjnych na *Rue des entrepreneurs*, aby nie dopuścić do posiedzenia. Policya przybywszy na miejsce znalazła lokal zamknięty. Otoczyła go więc i nie pozwoliła nikomu wnijść do środka. Przed domem zebrał się znaczny tłum ludu, ale zachowywał się spokojnie. Równocześnie z policyą przybyło tylko kilku delegowanych robotniczych i zaczęło się dopominać, aby ich wpuszczono do sali. Policya nie zezwoliła na to i aresztowała kilku, którzy zbyt mocno protestowali. Tego samego losu doznała część tych, którzy się zamknęli w sali. Oporu jednak nikt nie stawiał. Część delegowanych zebrała się w poblizkiej kawiarni i zredagowała następujący protest: „Podpisani, zaproszeni przez obywatela Finance na *Rue des entrepreneurs* do lokalu, który na mocy kontraktu dzierzawnego należy chwilowo do niego, aby zastanowić się nad postawionemi na porządku dziennym kwestyami międzynarodowego socyalistycznego kongresu robotników, czynią publicznie komisarzy policyjnych Clementa i Fouquetean odpowiedzialnymi 1) za naruszenie prawa domowego, gdyż panowie ci weszli z licznymi agentami do domu prywatnego, którego drzwi otwarli przemocą; 2) za samowolne aresztowania, gdyż nie mając żadnego rozkazu do aresztowania uwięzili po zapadnięciu nocy obywatela Finance, właściciela sali i czterech innych obywateli, delegowanych marsylskich; 3) za gwałty, których się dopuścili na uwięzionych obywatelach mianowicie na obywatelu Finance, który zwołał zgromadzenie. Podpisani protestują przeciw temu nadużyciu władzy, skierowanemu jedynie przeciw proletaryatowi, którego emancypacyi nasze sfery rządzące usiłują przeszkodzić koniecznie. Skarga cywilna przeciw sprawcom tego nadużycia władzy zostanie wytoczoną przez tych, którzy padli jego ofiarą. Podpisani uważają się za związanych solidarnością". Nieuwięzieni organizatorowie kongresu udali się do ministra spraw wewnętrznych, aby mu wręczyć protest i ponownie zażądać upoważnienia do odbycia kongresu. Minister jednak odmówił i tym razem pozwolenia, ponieważ celem kongresu jest przywrócenie internacyonału, a to się sprzeciwia ustawie uchwalonej przez zgromadzenie narodowe w roku 1872.

KRONIKA

†

Książe Leon Sapieha.

Z Krasiczyna otrzymaliśmy dziś wieść smutną, która wiele serc szczerą przejmie boleścią, w najszerszych kołach rzewne obudzi wspomnienia, a w całym niezawodnie kraju i nawet po za jego granicami wywoła żal i współczucie.

Dziś w nocy o godzinie 12 zgasł w Krasiczynie mąż pełnego żywota, pięknych cnót charakteru i wysokich zasług publicznych, jeden z najznakomitszych obywateli naszego kraju, były marszałek sejmu galicyjskiego, głowa jednego z najdostojniejszych historycznych domów polskich, książe Leon Sapieha.

Pod pierwszem wrażeniem tej wieści nie podobna nam choćby najpobieżniej ocenić tego żywota, który zasłużył w całej pełni, aby pióro znakomitego biografa przekazało go trwale pamięci potomnego pokolenia. Zawiera się tu mogiła nad mężem, którego żywot splótł się najściślej z domowemi sprawami naszego kraju, z półwiekową niemal historyą jego rozwoju, jego usiłowań ekonomicznych, społecznych, obywatelskich... Ostatni kilkudziesięcioletni okres wewnętrznej historyi naszej prowincyi na każdej swej karcie zapisane ma imię Sapiehy. Nie było żadnej publicznej pracy, żadnego obywatelskiego dzieła, zadnych usiłowań około postępu i rozwoju sił materyalnych i intelektualnych kraju, w których by zmarły książę nie występywał jako inicyator lub jako gorliwy uczestnik — nie masz w kraju instytucyi publicznej, do której założenia lub podniesienia nie przyczyniłaby się dłoń jego skrzętna, pracowita i w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu gospodarska. Towarzystwo kredytowe ziemskie, towarzystwo rolnicze, lwowska kasa oszczędności i wiele innych instytucyj kredytowych i ekonomicznych albo w nim miały swego twórcę albo najgorliwszego opiekuna i protektora. Gospodarz roztropny, znawca bystry stosunków i potrzeb naszego kraju, inicyator czynny i przedsiębiorczy — wiemy, ile książę Leon Sapieha przyczynił się do obudzenia ruchu ekonomicznego, do wyrwania kraju z apatyi i fatalistycznej obojętności, spoglądającej z rezygnacyą na powszechny zastój materyalnych interesów. Gdyby kraj nasz posiadał był wielu takich obywateli obdarzonych darem inicyatywy, umysłem czynnym, wytrwałością, zmysłem rządnej oszczędności i zamiłowaniem pracy, sytuacya jego ekonomiczna stałaby dziś nierównie wyżej i ważylibyśmy więcej na szali gospodarstwa i przemysłu europejskiego.

Era konstytucyjna powołała śp. Sapiehę do zaszczytnych usług krajowych. Jego Ces. Mość złożył w dłonie jego godność marszałka Galicyi. Piastował laskę długi szereg lat, a jak ją piastował, poświadczą nietylko najbliżsi świadkowie i towarzysze jego pracy, członkowie sejmu krajowego, ale i światły ogół krajowy. Głębokie poczucie obowiązku, poważne, sumienne i bardzo ścisłe pojmowanie urzędu i jego wymagań cechowało ś. p. Sapiehę na tym wysokiem stanowisku Takt jego znakomity i wytrawność w kierowaniu obrad sejmu tkwią w pamięci wszystkich — w biurach Wydziału krajowego był on urzędnikiem, pracującym w całem znaczeniu tego słowa, dla którego żadna sprawa nie była dość małą, aby jej nie poświęcić całej uwagi.

Stoi nam wszystkim żywo przed oczyma ta postać szlachetna, pełna powagi i uprzejmości, widzimy jeszcze wszyscy w myśli to oblicze pełne dostojnego wyrazu i ujmującej słodyczy, pamiętamy wdzięczną delikatnośc jego obejścia, grzeczność i łagodny ton nawet wobec najniższych. Jak stanowisko jego i zasługi zjednały mu cześć prawdziwą, tak znowu dary umysłu i serca, słodycz charakteru i cnoty towarzyskie zyskiwały mu żywą sympatyę. Któż nie przypomni sobie dziś z rzewnem uczuciem godzin spędzonych w tym dostojnym a gościnnym domu, który otwierał się tak uprzejmie dla wszystkich warstw naszej stolicy?...

W sercach młodzieży, w wdzięcznej pamięci ubogich ś. p. książę zapisał się głęboko. Zaledwie najdrobniejsza cząstka jego dobroczynnej hojności znana jest publicznie; wiemy o kilku stypendyach, założonych dla młodzieży, ale nie wszyscy wiemy o hojnych wsparciach, udzielanych skrycie, w ewangelicznej tajemnicy, nie wszyscy wiemy, ile łez otarła ta przezacna dłoń, dziś skostniała, ile młodych ludzi kształciło się za jej pomocą za granicą, w konserwatoryach artystycznych, w szkołach malarskich, na uniwersytetach i wyższych zakładach ekonomicznych.. Kiedyś wdzięczność wydobędzie na jaw te ciche dobrodziejstwa i rzuci je jako najpiękniejszy kwiat hołdu i pamięci na grób znakomitego obywatela...

Nie dawno temu, książę Leon, który liczył lat 76, obchodził za granicą złote gody weselne, a liczne objawy czci i sympatyi znalazły drogę do sędziwej pary, choć w skromnej cichości święciła tę piękną uroczystość... Dziś złoty wieniec księżnej Jadwigi okrył się kirem żałobnym — ale żal powszechny, współczucie rzewne i serdeczne, które stanie przy grobie zmarłego obok dostojnej, boleścią złamanej wdowy, powinny nieść ulgę Jej sercu i rzucić promyk pociechy na Jej żałobę, dając piękne, choć rzewne świadectwo, że zmarły nietylko w historycznem Swem imieniu, nietylko w swych wnukach i w tradycyach dostojnego domu, ale żyje także w czynach swych i zasługach żyje w pamięci swych współobywateli...

= **Recepcya,** która jutro jako w dzień otwarcia sejmu krajowego odbyć się miała u JE. pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, odroczona została z powodu śmierci księcia Leona Sapiehy do niedzieli. Zaproszenia rozesłane zachowują swój walor.

— **Recepcya**, która się miała odbyć w niedzielę u JE. Marszałka krajowego, odłożoną zostanie, jak się dowiadujemy, na poźniej, z powodu zgonu ś. p. Leona ks. Sapiehy, z którego rodziną łączą hr. Marszałka blizkie węzły powinowactwa.

= **Dla rodzin rezerwistów** galicyjskich, którzy powołani zostali do szeregów, przesłało austryackie towarzystwo patryotycznej pomocy za pośrednictwem p. ministra obrony krajowej tytułem wsparcia sumę 600 zł.

— **Hr. Kazimierz Badeni** c. k. szambelan i starosta w Rzeszowie otrzymał d. 5 b. m. audyencyę u Najjaśniejszego Pana. Dnia 9 b. m. zaś otrzymali audyencyę poseł Rady państwa dr. Janowski i książę Sanguszko.

= **P. Antoni Schiffner,** naczelny dyrektor poczt galicyjskich, powrócił z kilkutygodniowego urlopu i objął urzędowanie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi sprawami: wniosek w sprawie projektowanego połączenia torów kolejowych między magazynami towarowym i materyałowym na dworcu kolei Karola Ludwika, i rezygnacya ks. kan. Zabłockiego z godności członka Rady miejskiej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gródku z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 17 października bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

§ **Ruch telegraficzny.** W sierpniu bież. roku nadano w Galicyi depesz 40.988 sztuk, mianowicie 753 rządowych, 570 służbowych i 39.665 prywatnych. W liczbie telegramów prywatnych znajduje się 16.720 tak zwanych awizów. Nadeszło depesz 48.532 sztuk a to 893 rządowych, 5923 służbowych i 41.716 prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 135.398 sztuk. Ogólna suma telegramów wynosi zatem razem 224.918 sztuk. Za depesze nadane wpłynęło 22.736 zł. w. a. brutto.

— **Zwłoki ś. p. hr. Władysława Tarnowskiego** (Ernesta Buławy) zmarłego z wiosną w podróży naokoło ziemi, na pokładzie okrętu na Spokojnym oceanie, w tych dniach przywiezione zostały z St. Francisco do Europy, i na Hamburg, Berlin sprowadzone do ojczyzny. Wczoraj lub dziś miało się odbyć pochowanie ich w Wróblewicach, majętności nieboszczyka w Drohobyckiem.

— **Granatki polskie.** *Gaz. Pol.* opowiada, że w tych dniach przywieziono do Warszawy i oddano jednemu z przyrodników tamtejszych do rozpoznania okazy kamyków. znalezionych na polach wsi Wargowa w powiecie łęczyckim. Po bliższem obejrzeniu kamyków tych okazało się, iż są to granatki, w które tak obfitują zwłaszcza Czechy, a które na ziemi polskiej jak się zdaje znaleziono w stanie natury dopiero pierwszy raz w rzeczonej miejscowości.

— **Kwiat jabłoni,** świeżo zerwany w okolicach Warszawy, przysłano w tych dniach redakcyi jednego z dzienników warszawskich. W bukiecikach tego kwiatu znajdowano już zawiązki owoców, które tego jeszcze roku, w razie ciepłej jesieni, znacznie by podrość mogły. Objaw to niepomyślny dla przyszłorocznego urodzaju, zwłaszcza gdyby wszystkie pączki odkwitły w tym roku.

— **General Cialdini,** ambasador włoski w Paryżu, w piątek wieczorem znajdował się w niebezpieczeństwie życia. Kiedy przejeżdżał ulicą Avenue Gabriel spłoszyły się ko-

nie u jego powozu i generał rzucony został o bruk. Kiedy go podniesiono był bezprzytomny. Dopiero w pałacu Elizejskim, dokąd go zaniesiono, odzyskał przytomność. Na drugi dzień minęło niebezpieczeństwo, chociaż uszkodzenia, jakie generał poniósł, są dotkliwe i znaczne.

— **Zmarła królowa** Krystyna hiszpańska pozostawiła majątek oceniony na 8 milionów franków. który dziedziczą wyłącznie dzieci jej z małżeństwa z księciem Rianzares, ponieważ dwie córki, królowa Izabela i księżna Montpensier, już dawniej otrzymały wianem to, co się im po matce należało.

— **Wielki pożar** nawiedził Londyn w zeszłym tygodniu. Zgorzała fabryka olejów firmy Price & Comp. przy Upper Thames Street. Kilka sąsiednich magazynów kupieckich już się także zaczynało palić, lecz straż ogniowa nie dopuściła rozszerzenia się ognia.

— **Wypadek kolejowy.** W niedzielę wieczór przy wjeździe na stacyę Selzthal na kolei Rudolfa wykoleiły się cztery wagony pociągu osobowego, a to w skutek złego ustawienia zwrotnicy. Nikt przy tem nie został uszkodzony, ponieważ pociąg jechał bardzo powoli; pociąg jednak spóźnił się o półtrzeciej godziny.

— **Tragedya miłosna.** Z Baden pod Wiedniem donosi depesza telegraficzna: Urzędnik rachunkowy wojskowego instytutu geograficznego, Robert Suchowsky, w poniedziałek rano o godzinie 6 w hotelu „pod miastem Wiedniem" dwoma strzałami z rewolweru zabił swą narzeczoną, Małgorzatę Glaserównę z Hernals, poczem usiłował sobie odebrać życie, lecz tylko ciężko się skaleczył. Nieporozumienie pomiędzy kochankami było powodem okropnego czynu tego.

— **Na gilotynie** straceni zostali w sobotę o świcie w Paryżu, sprawcy potwornego morderstwa, popełnionego na pani Gillet, studenci medycyny Barré i Lebiez. Tym razem już od wieczora dnia poprzedniego tłumy pospólstwa zalegały plac La Roquette, ażeby widzieć krwawy akt, a policya niełatwe miała zadanie w utrzymaniu porządku pomiędzy dziką tłuszczą, której krzyki dochodziły przez noc całą do uszu skazanych. Kiedy tych ostatnich nad ranem dyrektor więzienia przyszedł uwiadomić o ich losie, Lebiez spał w najlepsze, Barré zaś nie spał i kończył list do rodziny. Obaj skazani, według sprawozdawcy dziennika *Temps*, przyjęli w ostatniej chwili pociechę religijną, wyspowiadali się i okazali prawdziwą skruchę. Barré był jakby piorunem rażony, usłyszawszy wyrok, i osłabł tak, że w drodze na plac stracenia musiał być podtrzymywany przez dozorców; przeciwnie Lebiez pewnym krokiem wstąpił po nim na rusztowanie. Cały akt krwawy trwał dwie minuty, poczem zwłoki straconych pod eskortą konnego oddziału gwardyi republikańskiej odwieziono na cmentarz Ivry. Przy rozbieraniu rusztowania pospólstwo zachowywało się w sposób tak brutalny, że policya musiała kilka osób, pomiędzy niemi jedną kobietę, aresztować.

— **Żółta febra** według depeszy z Nowego Orleanu z dnia 7 b m. wcale nie osłabła. Według urzędowych wykazów, od dnia pojawienia się tej zarazy w rzeczonem mieście do dnia 6 b m. zachorowało na nią osób 4609, z których 1395 umarło. Wojska stojące załogą w pobliżu dotkniętych zarazą miast, przeniesione zostały do innych okolic.

— **Katastrofa na Tamizie.** Dzienniki londyńskie z dnia 7 b. m. donoszą: Mr. Carttar, któremu powierzono oględziny zwłok, wczoraj od rana do godziny 9 wieczór prowadził śledztwo i rozpoznawanie ofiar, ale powiodło się mu sprawdzić zaledwie 60 z nich. W ciągu dnia zwieziono wiele nowych trupów, wydobytych z tułowu okrętu na dnie rzeki; liczba ich wynosi teraz 230. Według zgodnych zeznań świadków znajdowało się na pokładzie *Alicyi* w chwili katastrofy 652 osób dorosłych, a razem z dziećmi co najmniej 802 głów. Wczoraj dzięki dniem i nocą prowadzonym robotom, wydobyto z dna rzeki część rozbitego okrętu i wyciągnięto na wybrzeże. Jest to przednia część, druga nie mogła być dotąd wydobytą, ale jest nadzieja, że się i to powiedzie nurkom. W tej właśnie części nieszczęśliwego statku ma się znajdować najwięcej trupów.

— **W kopalniach** szemnickich, jak donosi *Pesti Naplo*, ukończono w tych dniach budowę „szachtu cesarza Józefa II" zaczętą jeszcze w roku 1782. Szacht ten należy do największych na świecie. ma bowiem 16.000 metrów, t. j. przeszło dwie mile długości. Wybudowany został w celu odprowadzenia zbierającej się w kopalniach wody do rzeki Gran. Na budowę jego wydał skarb państwowy w ciągu lat 96 sumę 30 milionów zł.

— **W grocie Takusz,** w dzisiejszej Algeryi, pewien archeolog francuski niedawno rozpoczął poszukiwania za tak zwanym skarbem Jugurty, który według podań arabskich ma być tam zagrzebany. Jakoż z arabskich kronik wiadomo, że numidzki król Jugurta po pogromie doznanym od Metella uciekając do Zamy, nim wpadł ręce Rzymian, zakopał w grocie Takusz skarb królów numidzkich, o którego rozmiarach podanie daje wyobrażenie w nadmienieniu, iż do przeniesienia go potrzeba było 75 wielbłądów. Wspomniony archeolog w tych dniach doniósł redakcyi dziennika *Cour. de Bône*, że poszukując za skarbem Jugurty, natrafił na szczątki budowli starorzymskich i że dalej prowadzi poszukiwania.

Szkoła rysunków i modelowania.

(*L*) Przy muzeum przemysłowem we Lwowie istnieje, jak wiadomo, szkoła rysunków i modelowania, otaczana opieką ministerstwa oświecenia. Szkoła ta została uroczyście otwartą w kwietniu r. z. W tych dniach wystawione były w salach muzeum w gmachu ratuszowym prace uczniów i uczennic tego zakładu, które świadczą chlubnie o szybkim wzroście szkoły i pięknych postępach uczniów pod kierownictwem pp. Tschirschnitza i Marconiego.

Do szkoły rysunków uczęszczało w pierwszym roku jej istnienia 40 pań. Na wieczorną naukę uczęszczało w drugiem półroczu 21 uczniów; w pierwszem półroczu było zapisanych 34 uczniów, ubyło więc 13 a to wskutek bezrobocia po warsztatach. Uczniowie należeli głównie do klasy robotników, ale było także pomiędzy nimi kilkunastu uczniów szkół średnich i jeden nauczyciel szkoły ludowej. Na niedzielną naukę uczęszczało 22 członków stowarzyszenia *Gwiazda* a na popołudniową naukę udzielaną dwa razy w tygodniu 27 uczniów z zakładu głuchoniemych. Wykłady odbywały się dwa razy w tygodniu, t. j. we środę i w sobotę od godziny 2– 4 popołudniu; trzy razy w tygodniu przed południem, po dwie godziny ćwiczeń; codziennie wieczorem z wyjątkiem niedzieli i soboty od godziny 6—8 a w niedzielę przed południem od godziny 10—12. W tej szkole uczył p. Tschirschnitz.

Do szkoły modelowania uczęszczało 10 uczniów. Nauki udzielał p. Marconi cztery razy w tygodniu od godziny 6—8 wieczorem. Piękne modele gipsowe przysłało ministerstwo oświecenia. Wystawę prac uczniów i uczennic podzielił kierownik na kilka grup. Pierwsza grupa obejmuje „pracę kobiet" a odszczególniają się w niej prace rysunkowe pp. Heleny Komorowskiej, Schiffnerównej, Bogdańskiej, Gniewoszównej i Pawulskiej. W drugiej grupie mieszczą się wypracowania rysunkowe uczniów z zakładu głuchoniemych. Na największą pochwałę zasłużył sobie w grupie Adam Mączak, który pracował tygodniowo 16 godzin. Posiada on istotny talent. W trzeciej grupie mieszczą się rysunki i modele rzemieślników. Do najcelniejszych uczniów tego oddziału należy p. Pliszewski, stolarz, który rysuje i modeluje wybornie. Jego rysunki do intarzyj odznaczają się wzorowem wykonaniem. Uczeń ten otrzymał stypendyum na zwiedzenie wystawy paryskiej. Dalej idą prace pp. Fr. Tabaczkowskiego, rytownika, Henryka Żaaka, stolarza; Józefa Leidego, cieśli, p. Wincentego Momockiego, majstra stolarskiego (jest to jedyny samoistny rzemieślnik uczęszczający do szkoły) i M. Zabłockiego, litografa. Z uczniów szkół gimnazyalnych zasługują na podniesienie piękne rysunki p. Rudolfa Ilaszewicza i p. Wł. Dobka, nauczyciela szkół ludowych. W szkole modelowania zasługują na uznanie prace pp. Pliszewskiego, Weltza, Dobka i Harasymowicza, rzeźbiarza.

Rezultaty osiągnięte w pierwszym roku istnienia szkoły są wcale pomyślne i nie ulega wątpliwości, że przy gorliwej pracy uczniów i pod umiejętnem kierownictwem nauczycieli zakład ten odpowie najzupełniej swojemu zadaniu. W końcu podnieść wypada, że nauczyciele wyrażają się bardzo pochlebnie o pilności uczniów i uczennic. Nie wątpimy, że frekwencya w bieżącym roku szkolnym będzie znacznie większą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 9 września. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 1046 sztuk, z Węgier 1845 sztuk, niemieckiego 343 sztuk, razem 3234 sztuk, czyli o 7 sztuk mniej niż przed tygodniem. W tej liczbie było 226 bawołów. Nadto zapowiedziano na środę 1000 sztuk bydła kontumacyjnego, tak że cały spęd w tym tygodniu przewyższa ogólny spęd zeszłotygodniowy o 213 sztuk. Mimo to z powodu ustawicznych zakupów na rachunek dostawców wojskowych targ nic zgoła nie stracił z ożywionej od kilku tygodni fizyognomii; ceny towaru przedniego, mianowicie także galicyjskiego, podniosły się nieco. Rozsprzedano też wszystko, a nawet czyniono już naprzód zakupy na rachunek środowego targu na bydło kontumacyjne. Płacono: opasy galicyjskie 57 — $59\frac{1}{2}$ zł., węgierskie $56\frac{1}{2}$ — 59 zł.. wyjątkowo $59\frac{1}{2}$ zł., niemieckie 59 — 60 zł., krowy 52 — 56 zł., buhaje 51 — 53 zł., bawoły 41 — 48 zł. za 100 kilo martwej wagi.

Sprawozdanie paryskie z dnia 5 b. m. nie doszło nas do tej pory.

OSTATNIA POCZTA

Wczorajszy opis uroczystości odsłonięcia pomnika Arcyksięcia Jana w Gradcu uzupełniamy dziś przemową Najjaśniejszego Pana, która tak opiewa:

„Sprawia Mi to przyjemność, że mogę być obecnym przy tej wzniosłej uroczystości krajowej, która łączy reprezentantów wszystkich części Styryi. Styrya, czcząc wdzięcznie pamięć łaskawej troskliwości Mojego dziada o ten piękny kraj, okazuje tem znowu owe wierne przywiązanie do Mnie i Mojego Domu, oraz patryotyzm, którym jej mieszkańcy od wieków są przejęci. Z tego patryotyzmu wypływa uznana przezemnie z wdzięcznością gotowość do ofiar i poświęceń, którą cała ludność niedawno okazała, gdy dla wzmocnienia siły zbrojnej państwa wypadło powołać także synów Styryi. Poszli oni za Mojem wezwaniem nietylko z największą gotowością, lecz nadto zachowali się w szeregach Mojego dzielnego wojska jak dawniej tak i te az mężnie i z poświęceniem. Moja obecność przy dzisiejszej uroczystości będzie dla kraju i jego stolicy niemylną oznaką, jak drodzy są dla Mnie ci, którzy wierni są swojemu Cesarzowi i gorąco ojczyznę kochają. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do wzniesienia pomnika dla Mojego wiekopomnego dziada. A teraz przystąpmy do odsłonięcia tego pomnika."

Przedwczoraj rodzice Najjaśniejszej Pani, księstwo Maxymilianowie bawarscy, obchodzili w Tegernsee złote wesele. Najjaśniejsza Pani przybyła do Tegernsee w dniu uroczystości. O godzinie 10tej księstwo Maxymilianowie udali się z całą rodziną do kaplicy zamkowej, gdzie przed 50 laty ślub brali. Odbyła się msza cicha, poczem dostojnej parze składano życzenia. Od wszystkich dworów nadeszły telegramy gratulacyjne. Z gratulacyjnym listem Cesarza niemieckiego przybył do Tegernsee podpułkownik Stülpnagel. Najjaśniejsza Pani wyjechała z Tegernsee 9go wieczór z Swoim bratem, księciem Ludwikiem. Arcyksiążę Ludwik Wiktor został tam do dnia następnego.

Czytamy w *Wiener Abendpost*: Skutki wysłania posiłków do Bośnii i Hercegowiny widoczne już są na obu widowniach okupacyjnych. Gdzie tylko pojawią się wojska cesarskie w takiej sile, która poduszczonej ludności w dobitny sposób dowodzi bezowocność jakiegokolwiek oporu, ustępują żywioły rewolucyjne na ostatni plan. Pokazało się to niedawno pod Tesanie; tak samo było w Nowi i okolicy, gdzie spokojnie i bez żadnego wypadku rozbrojono ludność, a nareszcie przy zajęciu najważniejszej fortecy hercegowińskiej, Trebinie. Sympatyczne przyjęcie wojsk naszych w Priedor, jednem z najznaczniejszych i najzamożniejszych miast bośniackich, jest symptomatem, który dozwala mieć korzystną opinię o usposobieniu zamożniejszej części mieszkańców bośniackich. Niezmiernie zacięty opór, na jaki natrafiła 72 brygada generał-majora Zacha pod Bihaczem, i znane z wczorajszych doniesień walki brygady Sametza pod Kliuczem i w dolinie Sany, wskazują, że w zachodniej Bośnii potrzeba będzie pokonać niemniej uporne żywioły, jak w wschodnich częściach kraju. Bihacz, niegdyś stolica królów kroackich, oddalony o pół mili od austryackiej cytadeli w Zawalu, ma w prawdzie fortyfikacye bardzo stare, które jednakowoż przy wytrwałym oporze dadzą się bronić czas dłuższy. Generał-major Zach postąpił sobie bardzo roztropnie nie zużywając sił swoich pod tą fortecą a poprzestając jedynie na skuteczności artyleryi, co potrwa wprawdzie nieco dłużej, ale tem pewniej doprowadzi do celu. Przed 180 laty zaatakował fmp. hr. Auersperg wojskami cesarskiemi to miasto; oblężenie miasta i fortecy trwało cały miesiąc. Wówczas cesarski generał miał pod swojem dowództwem 13000 ludzi i 32 dział. Jeżeli dzisiaj rozpoczęto atak tylko jedną brygadą, to stało się to w skutek przypuszczeń, ugruntowanych w pozornem zachowaniu się ludności w tureckiej Kroacyi. Z tego punktu widzenia przedstawia nam się ekspedycya 72 brygady jako próbka rozwiązania małym kosztem wielkiego zadania, do czego jednak, jak to obecnie widzimy, potrzeba będzie koniecznie rozwinięcia większych sił zbrojnych.

Z Serajewa dowiaduje się *Fremdenblatt*, że d. 8 b. m. rozstrzelano tam Hadzi Aftego, zamożnego kupca, za podburzanie i udział w powstaniu. Ofiarował on jako okup za swoje życie 20.000 złr. Sekretarz Hafiza baszy, który został również rozstrzelany, oświadczył w śledztwie, że Hafiz podniecał powstanie, a pod Belalowaczem, wracając z Zenicy, zachęcał wprost do oporu. W meczecie schwytano 30 osób, które naradzały się nad podpaleniem Serajewa. Przyaresztowano wiele osób. Dalsze dochodzenia są w toku. Pod Kosną zamordowano dwóch saperów, którzy badali stan drogi.

Z Cetynii telegrafują *Tagblattowi*: Książę Nikita nabrał pewności, że Porta ani chce ani może oddać Czarnogórze Podgorycę, Veliko i Malo-Brdo i *kulę* Serdal, do czego obowiązuje traktat berliński — i rozkazał d. 8 b. m. batalionom z Piperi, Martinicy i z *nahii* leszańskiej pod rozkazami wojewodów a Vrbicy, Pileticza i Michała Nikszina, odmaszerować na granicę. Przeciw Podgorycy i Spużowi wysłano 18 dział pod komendą braci Martiniczów. Ponowne rozpoczęcie kroków zaczepnych ze strony Czarnogórców uważają tu za rzecz pewną. Książę przemówił do wodzów powołanych do Cetynii i odwołał się do ich waleczności. Nie wiadomo, czy mocarstwom uda się zapobiedz nowej wojnie czarnogórsko-tureckiej.

Warszawski korespondent *Czasu* pisze: „W ostatnim tygodniu (t. j. przed 5 września) aresztowano tu w sposób, jak zwykle, tajemniczy, nocami, kilkudziesięciu ludzi, po większej części robotników, zwłaszcza w dwóch znaczniejszych zakładach fabrycznych. Aresztowania te nie mają podobno cechy politycznej, lecz socyalną".

Parlament niemiecki został pozawczoraj otwarty następującą mową tronową, odczytaną przez hrabiego Stollberga: „Szanowni panowie! Z najwyższego polecenia raczył mnie Jego cesarska i królewska Wysokość następca tronu Państwa niemieckiego i Prus upoważnić do otwarcia posiedzeń parlamentu w imieniu połączonych rządów. Przy zamknięciu ostatniej sesyi znajdował się jeszcze naród niemiecki pod wrażeniem głębokiego rozdrażnienia, które wywołał zamach morderczy, wymierzony na osobę Jego cesarskiej Mości. Już w kilka dni potem podniosła się powtórnie i to z fatalniejszym skutkiem ręka innego zbrodniarza na naczelną głowę państwa. Łaska Najwyższego zachowała i tym razem życie cesarza. Ale otrzymane ciężkie rany zmusiły Jego ces. Mość aż do zupełnego wyzdrowienia wstrzymać się od spraw rządowych i polecić ich sprawowanie Jego ces. Wysokości następcy tronu. Już po pierwszym zamachu morderczym związkowe rządy były przekonane, że zbrodnia ta zrodziła się pod wpływem zasad, które rozszerza i podsyca w wysokim stopniu agitacya, zmierzająca do podkopania istniejącego porządku państwowego i społecznego. Rządy te przedłożyły przeto parlamentowi projekt ustawy, która miała położyć kres tym niebezpiecznym usiłowaniom. Projekt został odrzucony. Obecnie, gdy powtórna zbrodnia wywołała w narodzie powszechne przeświadczenie o niebezpieczeństwie grożącem państwu i całemu społeczeństwu, będzie to, szan. panowie, którzy powołani nowemi wyborami do udziału w ustawodawstwie, zadaniem waszem zbadać ponownie, czy istniejące ustawy są dostateczną rękojmią udaremnienia owych usiłowań. Związkowe rządy nie zmieniły swego przekonania. Jak przedtem tak i teraz są zdania, że potrzeba nadzwyczajnych środków, aby położyć kres dalszemu rozszerzaniu się złego i przygotować grunt dla powolnego wyleczenia; trwają także w przekonaniu, że środki, które mają być użyte, szanować muszą wolność obywatelską w ogóle a zapobiegać tylko nadużyciom tej wolności, któremi szkodliwa agitacya zagraża podwalinom cywilizacyi i państwowego życia. Projekt ułożony z takich punktów widzenia zostanie wam natychmiast przedłożony. Rządy niemieckie żywią pewną nadzieję, że nowo wybrani reprezentanci nie odmówią im środków potrzebnych dla ubezpieczenia spokojnego rozwoju państwa tak od wewnętrznych jak zewnętrznych zamachów. Rządy te żywią nadzieję, że skoro tylko położy się kres publicznemu szerzeniu tego nieszczęsnego ruchu, zbłąkanych nietrudno będzie na dobrą wprowadzić drogę. Z najwyższego rozkazu oświadczam w imieniu połączonych rządów, że parlament jest otwarty".

Wiadomość, którą otrzymały *Times* z Konstantynopola o powiększeniu rossyjskiej armii okupacyjnej, opiewa dosłownie: „Rossyjskie koła militarne utrzymują, że skoro skończy się ambarkowanie wojsk w San Stefano i na innych punktach, armia o ile możności jak najprędzej cofnie się do Rumelii wschodniej i Bułgaryi, że jednak liczba wojska ustanowiona na kongresie berlińskim dla okupacyi obudwóch prowincyj jest zgoła niedostateczną, skoro Austrya posiada na flance wojsk rossyjskich w Bośnii armią wynoszącą 200.000 ludzi (?!) Pewien oficer z wysoką rangą zapewniał mnie, że jest już zadecydowaną rzeczą, aby w wschodniej Rumelii ustawić 5 dywizyj a w Bułgaryi siedm. To uczyniłoby co naj-

mniej 100.000 ludzi, to jest dwa razy tyle, na ile pozwala traktat berliński. Jak wiadomo, doniesieniu temu zaprzeczono z Petersburga.

O grasującej w Nowym Orleanie żółtej febrze nadeszły d. 9 b. m. następujące telegraficzne wiadomości: Wczoraj zmarło tu 81 osób a zachorowało 223. W Memfis pochowano wczoraj 100 osób. Liczba chorych wynosiła wczoraj 3000. Pomięczy zmarłymi było 8 lekarzy. Stosunki sanitarne w Memfis okropne nad wszelki wyraz. Teraz dopiero utworzono komitet, który ma osobom niedotkniętym jeszcze chorobą ułatwić wyjazd z miasta. Z Plaquemines (w państwie Lousiany) donoszą również o wybuchu epidemii. W Hickman zaczyna zwolna ustawać żółta febra. Na kolejach żelaznych i łodziach parowych zastanowiono ruch po części. W okręgach nawiedzonych epidemią ustał zupełnie ruch handlowy i przeszło 90.000 osób jest pozbawionych wszelkiej pomocy. Potrzeba będzie co najmniej miliona dolarów, ażeby robotników bez pracy utrzymać przez najbliższych dni 50. Członkowie kongresu z państw południowych i wielki szereg innych osobistości zajmujących wybitne stanowisko, wydali odezwę do kraju, w której wzywają zamożnych obywateli, ażeby z uwagi na klęskę głodową, jaka nastąpi niezawodnie po epidemii, zorganizowali systematyczną pomoc narodową.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 września. Bulletyn urzędowy. W dalszym ciągu podanego już raportu o potyczce brygady gen. Sametza pod Kljucem z 6 b. m. donosi komenda 36 dywizyi wojsk z Banialuki 9 b. m.: Wskutek stopniowego posuwania się brygady Sametza od lewego skrzydła, zostało prawe skrzydło nieprzyjacielskie pod Kljucem opasane a nieprzyjaciela, wszędzie opór stawiającego, zmuszono do odwrotu na wszystkich punktach. Na wysoki, stromy grzbiet góry, na której w południowej stronie cytadela stoi, dostały się wojska od strony zachodniej i nieprzyjaciel został zmuszony do opuszczenia cytadeli, którą żołnierze nasi o 10 godzinie obsadzili. Nieprzyjaciel rozproszył się na wszystkie strony a okolica Kljuca jest obecnie zupełnie z powstańców oczyszczona. Ogólna strata w walkach pod Kljucem jest następująca: jeden kapitan zabity, rannych 9 oficerów i jeden aspirant oficerski, 250 żołnierzy zabitych i rannych. Pomiędzy oddziałami powstańców a stojącemi pod Ljeskowacem przedniemi strażami 12 batalionu strzelców wywiązała się 8 b. m. potyczka, do południa trwająca, poczem powstańcy w sile około 600 ludzi cofnęli się. Kapitan Winter i dwaj strzelcy ranni, 3 żołnierze zabici. Po południu stoczoną została potyczka pod Prosiceni-Kamen między powstańcami a dwiema kompaniami 88 batalionu węgierskiej milicyi krajowej, z którego jeden żołnierz poległ a jeden ranny.

Według raportu trzeciego korpusu armii z Doboju strata powstańców 5 b. m. wynosiła 600 ludzi. Miejscowość Siena na wschód od Kotorska jest przepełniona rannymi Turkami.

Według wiarogodnych wiadomości 6000 powstańców znajduje się między Han Karenowacz a Gracanicą.

W okolicy Banialuki rozbrojenie odbywa się bez przeszkód. Wojska nasze bez oporu zajęły także Sariskimost i Senatpole.

Turecka załoga Trebinii pod komendą Sulejmana baszy (50 oficerów i 1570 żołnierzy) wsiadła już na okręty Lloyda w Gravosa. Dwie kompanie (617 żołnierzy), które stały pod Gackiem, przybędą dziś do Metkowic i wsiądą na okręty.

Wiedeń, 10 września. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę radcy dworu Kalteneggera na marszałka krajowego Krainy, a członka Wydziału krajowego dr. Bleiweisa na zastępcę marszałka.

Berlin, 10 września. W parlamencie wniesiono interpelacyę o rozbiciu się okrętu *Grosser Kurfürst*.

Grecka nota żądająca medyacyi mocarstw kongresowych, oczekiwana jest tutaj jutro a najdalej pojutrze.

Królobójca Nobiling umarł dziś o godzinie $2^3/_4$ po południu w skutek porażenia płuc.

Praga, 11 września. Ogłoszona dziś lista kandydatów młodoczeskich zawiera na razie 8 kandydatów dla gmin wiejskich a 4 dla miast. O obesłaniu sejmu nie ma wzmianki. Na odezwie podpisany Sladkowsky.

Londyn, 11 września. *Morning Post* donosi: Midhat basza odjeżdża dziś do Paryża. Pułkownik inżynieryi Home mianowany brytyjskim komisarzem dla sprawy uregulowania granic Bułgaryi.

Times donoszą z Konstantynopola 10 b. m.: W miejsce Kiani baszy ministrem skarbu mianowany Buhdi Effendi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 września 1878, godzina 2 min. 15. Losy kredytowe 163·75, Węg. akcye kredyt 209 50, Akcye anglo-austr. 102·—. Akcye banku Union 66.75, Akcye kolei Karola Ludwika 234·50. Akcye kolei północnej 204·25. Akcye kolei południowej 71 75. Akcye kolei Alföld 120 50, Akcye kolei Elżbiety 164·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 127 — Akcye kolei węg. północno-wschodniej 118·—, Akcye kolei Rudolfa 121·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. [illegible] cie 65·75, Galic. oblig. indemn. 83·75 L[illegible] z r. 1864 138.75, Akcye kolei siedmiogr[illegible] kiej 113 —, Akcye banku obrotowego 103·50. Losy tureckie 24 50, Akcye kolei węg.-gal. —.—, Akcye kolei państwow[illegible] 254 25. Akcye banku związkowego 102·50, Rubel papierowy $1·21^1/_4$, Wiedeńskie losy 91 —. Węgierskie losy 79·—. Mark niem. 57 25, Węgierska renta 85 90. Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 10 września, godzina 4, minut 12. Akcye kredytowe —·—. Anglo-austr. 102·25, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 234·—, Południowa 71·50, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 90.50, Gal. oblig. indemn. 83·75, Gal. listy zastaw. banku włośc. 89·40, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.21. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 11go września, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 238·80. Anglo-Austr. 102·50, Unionsbank 67·— Kolej Karola Ludwika 234·—, południowa 71 50, Rubel papierowy 1·21, Gal listy zastaw. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal. bank rustykalny —·— Losy z r. 1860 —. Napoleonsdor 9·30—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor [illegible]

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ bezpłatnie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 września 1878.

Hotel George'a

Pp. P. hr. Czosnowski z Rosyi. W. Manastyrski z Mikołajowa. P. Popiel z Krakowa. K. Sulatycki z Rosyi. B Ujejski z Strzelisk. A. Warteresiewicz z Szwejkow.a M. Wolański z Panszówki.

Hotel Lazarusa.

Pp. W. Zeditz z Ninburg. B. Gelber z Podhajec. M. Frischmann z Hamburga. O. Schapira z Brodów.

Hotel Angielski.

Pp. H. Czeth z Kołomyi. C. Domain z Pererowa. F. Jasiński z Zahajpol. Z. Słonecki z Jurowca. K. Traczewski z Podola ros. A. Towarnicki z Rzeszowa.

Hotel Kuhna.

Pp. F. Majewski z Przemyśla. J. Cukier z Żółkwi. M. Schreier z Drohobycza. B. Seiler z Brodów.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Józefowicz z Piłatkowiec. O. Chłopicka z Kapań.

Hotel Langa.

Pp. J. Andrassy z Wiednia. A. Negele z Wiednia. S. Szuszkowski z Wiednia. J. Wolfart z Niezwisk.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Dr. Leo Witz do Sambora W. Barański do Stryja. A. Lewkowitz do Krakowa. L. Passakas do Wityłówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 września 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 739.22mm. Psychrometr suchy 15.0°C
Psychrometr wilgotny 13.9°C. Prężność pary 11.2mm.
Wilgoć 88%. Zachmurzenie 8 Wiatr NW1.
Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 12.0°R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 2 i m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 10 września 1878

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234 —	236 50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	127 —	129 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	249 —	253 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 65	86 50
„ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	85 65	86 50
Banku hip. galic. 6% w. a.	91 20	92 —
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	90 —	91 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	83 60	84 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
Stanisławowe	19 —	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 36	5 46
Dukat cesarski	5 41	5 51
Napoleondor	9 26	9 35
Półimperyał	9 46	9 58
Rubel rossyjski srebrny	1 71	1 81
„ papierowy	1 20	1 22
100 marek niemieckich	56 60	57 50
Srebro	99 75	101 50
Kupony w srebrze	99 25	101 —

(printed vertically beside the table: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 7 września 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.70	61.85
luty-sierpień	61.85	61.90
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	63.30	63 45
kwiecień-październik	63 30	63.45
Losy z roku 1839 całe	325.—	327 —
„ „ 1839 piąta część	323 —	325. —
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.25	120.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.50	139 —
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138 25	138 75
Renty Como po 42 lir. sus.	24 50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.—	141.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98 50	99 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.30	72.45
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 —	103.—
Bukowiny	81 25	81.75
Galicyi	83.75	84.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74 50
Węgier	77.25	78.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105 25	105.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	243.25	243.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740. —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	807.—	809.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	478. —	480.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164.50	165.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2035.—	2045 —

	płacą.	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	235.75	236.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	128.—	129 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	256.—	256.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73.—	73.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	89.50	90 —
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107 50	108.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.50	94 —
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5%	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79 50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.50	86 —
„ „ „ „ po 5% w ratach zwrotne	85.50	86 —
Gal. banku hipot. po 6%	89.40	90.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	90.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5^1/_2$%	93 50	94.—
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.25	69 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	102.25	102.75
„ „ 100 zł. w. a.	95. —	95 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.60	100.—
„ „ „ „ III.	98 25	98.50
„ „ „ „ IV.	90.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.25	78.75
z r. 1867	81.80	82.20
z r. 1868	73 25	73.75
z r. 1872	68.50	69.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	66.75	67.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163.25	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	91 —	92.—

	płacą.	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 50	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.25	31.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 75	35 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19 50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m.	61. —	63.—
Waldsteina po 20 zł.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m.	27.50	28.—
Weksle (na [illegible])		
Augsburg za 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek	—.—	—.—
Frankfurt za 100	—.—	—.—
Hamburg za 100	—.—	—.—
Londyn za 10 ft.	115.70	116.10
Paryż za 100 fr.	46 10	46.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 49.—	5 51.—
„ pełnej wagi	5 47.—	5 49 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.27.50	9.28 50
Rossyjski imperyał	9.52 —	9.54 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.15	100 25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 10 września 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	61	30
„ „ w srebrze	63	10
Renta w złocie	71	90
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	805	—
„ kredytowego	238	75
Londyn	116	25
Srebro	100	—
Napoleondor	9	$29^1/_2$
Dukat cesarski mon.	5	52
100 marek niemieckich	57	25

Dziennik Urzędowy.

(5295 1—3) **Edykt.**

L. 18988. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 N. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 listopada 1878 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Prusy dom. 41 pag. 359,
2. Prusy kapitulne dom. 493 pag. 220,
3. Część Prusy, Adwokacya także Sołtyszczyzna zwanych dom. 111 p. 253 i
4. Część Prusy przyległość do części dóbr Sroki dom. 18 p. 310, w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miejsk. del. S. II.
5. Smereków część dom 259 pag. 290 n. 11 haer.,
6. Smereków część dom. 366 pag. 332 n. 10 haer. i
7. Smereków część dom. 408 pag. 353 n. 1 haer. w okręgu żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego.
8. Machnów czyli Machnówek w okręgu bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
9. Piadyki i
10. Stasin w okręgu kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
11. Horodnia i
12. Peredywanie w okręgu horodenieckiego c. k. sądu pow.
13. Uście w okręgu śniatyńskiego c. k. sądu pow.
14. Bystrowice i
15. Chłopice w okręgu jarosławskiego c. k. sądu pow.
16. Stanisławczyk w okręgu niżankowieckiego c. k. sądu pow.
17. Tarnawa górna w okręgu liskiego c. k. sądu powiat.
18. Iwonicz w okręgu krośniańskiego c. k. sądu pow.
19. Rumno w okręgu komarzańskiego c. k. sądu pow.
20. Kłodnica w okręgu stryjskiego c. k. sądu pow.
21. Zagwoźdź,
22. Zagwoźdź średni,
23. Zagwoźdź Łukawica,
24. Zagwoźdź Zarybno,
25. Zagwoźdź Klin,
26. Brenerówka i
27. Zagwoźdź śródlesie w okręgu stanisławowskiego c. k. sądu pow. miejsko delegowanego.
28. Dołżanka w okręgu tarnopolskiego c. k. sądu powiat. m. del.
29. Juriampol i
30. Winiatyńce w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu pow.
31. Skowiatyn w okręgu borszczowskiego c. k. sądu pow.
32. Jagielnica stara w okręgu czortkowskiego c. k. sądu pow.
33. Dzuryn w okręgu jazłowieckiego c. k. sądu pow.
34. Gaje starobrodzkie w okręgu brodzkiego c. k. sądu pow.
35. Tadanie w okręgu kamioneckiego c. k. sądu pow.
36. Podmanasterz,
37. Sarnki i
38. Rehfeld w okręgu bobreckiego c. k. sądu pow.
39. Obelnica w okręgu rohatyńskiego c. k. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Prusy podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
2. Smereków podlegających żółkiewskiemu c. k. sądowi pow.
3. Machnówek podlegających bełzkiemu c. k. sądowi pow.
4. Piadyki podlegających kołomyjskiemu c. k. sądowi pow. m. del.
5. Horodnica z przysiołkiem Peredywanie podlegających horodynieckiemu c. k. sądowi pow.
6. Uście podlegających śniatyńskiemu c. k. sądowi pow.
7. Bystrowice i
8. Chłopice podlegających jarosławskiemu c. k. sądowi pow.
9. Stanisławczyk podlegających niżankowieckiemu c. k. sądowi pow.
10. Tarnawa górna podlegających liskiemu c. k. sądowi pow.
11. Iwcnicz podlegających krosnieńskiemu c. k. sądowi pow.
12. Rumno podlegających komarzańskiemu c. k. sądowi pow.
13. Kłodnica podlegających stryjskiemu c. k. sądowi pow.
14. Zagwodźdź podlegających stanisławowskiemu c. k. sądowi pow. m. del.
15. Dołżanka,
16. Petryków,
17. Zabójki i
18. Iwanczyny podlegających tarnopolskiemu c. k. sądowi pow.
19. Juriampol i
20. Winiatyńce podlegających zaleszczyckiemu c. k. sądowi pow.
21. Skowiatyn podlegających borszczowskiemu c. k. sądowi pow.
22. Jagielnica stara podlegających czortkowski mu c. k. sądowi pow.
23. Dzuryn podlegających jazłowieckiemu c. k. sądowi pow.
24. Gaje starobrodzkie podlegających brodzkiemu c. k. sądowi pow.
25. Tadanie podlegających kamioneckiemu c. k. sądowi pow.
26. Podmanasterz i
27. Sarniki z kolonią Rehfeld podlegających bobreckiemu c. k. sądowi pow.
28. Obelnica podlegających rohatyńskiemu c. k. sądowi pow. jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I, 1 do 8 poszczególnionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cyw. we Lwowie, pod I, 9 do 13 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I. 14 do 18 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I, 19 i 20 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I, 21 do 27 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I, 28 do 33 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu a pod I, 34 do 39 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie; zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem twarcia tych nowych ksiąg nabytego dcmagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I, 1 do 8 do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I, 9 do 13 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I, 14 do 18 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I. 19 i 20 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod 21 do 27 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I, 28 do 33 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, a pod I, 34 do 39 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 listopada 1879, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 20 sierpnia 1978.

(5324 1—3) **Edykt.**

L. 21289. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, że na zaspokojenie 3 rat po 55 złr. 20 ct. a. w. i kapitału resztującego w kwocie 1057 złr. 44 ct. a. w. zpn. publiczna licytacya realności pod l. 754 $^{2}/_{4}$ we Lwowie leżącej własnej Józefa Maissona w jednym terminie a to dnia 24 października 1878 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie się odbędzie, na którymto terminie, takowa i niżej ceny wywołania, w kwocie 2500 złr. jednakowoż nie niżej takowej kwoty sprzedaną będzie jaka na pokrycie pretensyi egzekucyę popierającego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego i wszystkich pretensyi jakie takową poprzedzają wystarczy.

Wadyum wynosi 125 złr. a. w.

O tem zawiadamia się strony udział mające.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3 sierpn a 1878.

(5318 1—3) **Konkurs.** L. 15741.

Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Tucholce w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z rocznemi poborami płacy 150 złr. ryczałtu kancylaryjnego 40 złr. i ryczałtu 500 złr. za utrzymanie codziennych jazd posłańczych pomiędzy Tucholką i Smorzem.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt. we Lwowie.

Lwów dnia 7 września 1878.

(5304 1—3) **Konkurs.**

L. 12548. Przy Sądzie powiatowym w Białej opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową. Podanie o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych oprożnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 Lipca 1872 L. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 12 września 1878 do prezydjum Sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków 3 września 1878.

(5307 1—3) **Edykt.**

L. 6925. W dniach 9 października 1878 23 października 1878 i 6 listopada 1878. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej C. k. w Sróży położonej, Andrzeja Łady własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem wydobycia pretensyi Borucha Borgera w ilości 100 złr. zpn. na pierwszym terminie za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej w ilości 490 złr. — Wadyum 49 złr.

Warunki libytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 9 lipca 1878.

(5306 1—3) **Edykt.**

L. 6914. C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że celem wydobycia pretensyi Salamona Schöpsa w kwocie 15 złr. z przyzn. odbędzie się na dniu 3 października 1878 jako czwartym terminie licytacyjnym publiczna przymusowa sprzedaż realności w Pławie pod l. k. 41 położonej, Marcina Steca własnej, ciała tabularnego nie posiadającej, nawet niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 160 złr. wadyum 16 zlr.

Warunki licytacyjne, tudzież protokoły zastawniczego opisania mogą być przejrzane w kancelaryi tutejszosądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 8 sierpnia 1878.

(5281 1—3) **Edykt.**

L. 5931. C. k. sąd obwodowy Nowosądecki uchwałą z dnia 15 czerwca 1878, l. 2339 uznał Maryannę Wańczykównę starszą i Rozalię Wańczykównę pełnoletnie córki ś. p. Józefa Wańczyka rodem z Januszowy i tamże zamieszkałe, za umysłowo upośledzone, wskutek czego dla nich kuratora w osobie Józefa Bocheńskiego z Januszowy się ustanawia.

C. k. sąd pow. miejs. deleg.

Nowy Sącz dnia 13 lipca 1878.

(5287 1—3) **Kundmachung** Zl. 5562.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Wadowice wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Amalie Sass pr. 110 fl. ſ. N. G. der im Betrage pr. 4 fl. 8 kr. zugesprochenen und der gegenwärtig im Betrage pr. 8 fl. 92 kr. zuerkannten Executionscosten die executive Feilbiethung der zufolge Protocolls vom 21 August 1876 Zl. 3568 gepfändeten und zufolge Protocolls vom 22 Dezember 1877 Zl. 5702 geschätzten dem Executen Franz u. Franciska Momot gehörigen keinen Grundbuchskörper bildendan sub. CN. 177 in Zator gelegenen Realität am 24 October, 21 November und 12 Dezember 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags h. g. vorgenommen werden wird

Der Ausrufspreis beträgt 550 fl. ö. W

Das Vadium beträgt 55 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse so wie auch das Pfändungs- und Schätzungsprotocoll können in h g. Registratur in Wadowice eingesehen werden.

Wadowice den 24 August 1878.

(5181 1—3) **Edykt.**

L. 10986. C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu ustanawia w sprawie Kazimierza hr. Drohojowskiego przeciw Abrachamowi Freundowi o zapłacenie sumy wekslowej 137 złr. 15 ct. w. a. z pn. dla Abrachama Freunda z miejsca pobytu niewiadomego kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Gawła z substytucyą adwokata Dra. Mendrochowicza doręcza nakaz zapłaty z dnia 10 kwietnia 1878 l. 5014 do rąk kuratora i uwiadamia o tem Abrachama Freunda z wezwaniem ażeby bezzwłocznie ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyą udzielił lub też innnego pełnomocnika ustanowił, i sądowi zapodał inaczej sam sobie przypisać winien skutki zaniedbania.

Przemyśl 21 sierpnia 1878.

(5240 1—3) **Edykt.** L. 10987.

C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu ustanawia w sprawie Kazimierza hr. Drohowskiego przeciw Abrachamowi Freund o zapłacenie sumy wekslowej 68 złr. 63 ct. a. w. z pn. dla Abrahama Freunda z miejsca pobytu niewiadomego kuratora ad actum w osobie adwokata Dra. Gawła z substytucyą adwokata Dra. Mendrochowicza doręcza nakaz zapłaty z dnia 10 kwietnia 1878 l. 5015 do rąk kuratora uwiadamia o tem Abrachama Freunda z wezwaniem ażeby bezzwłocznie ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub też innego pełnomocika ustanowił i sądowi zapodał inaczej sam sobie przypisać winien skutki zaniedbania.

Przemyśl dnia 21 sierpnia 1878.

(5192 1—3) **Edykt.**

L. 7531. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku niniejszym edyktem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Szwacza, iż w sprawie egzekucyjnej Kelmana Waldamana przeciw niemu pto. 372 zł. aw. zpn. ustanowiony został dla niego kurator ad actum Tomasz Szpila.

Zarazem poleca się Antoniemu Szwaczowi, iż jest rzeczą jego, aby kuratorowi swemu Tomaszowi Szpili potrzebnej udzielił informacyi, lub innego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł.

C. k. sąd powiatowy.

Leżajsk dnia 20 lipca 1878.

(5184 1—3) **Edykt.**

L. 9301. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 16 października, 18 listopada i 19 grudnia 1878, zawsze o godzinie 10 rano, sprzedaną będzie w tutejszym sądzie na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej realność l. 83 w Nowostawcach położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Wasyla Zabołotnego własna na zaspokojenie pretensyi Judy Herscha Bauera pto 80 złr. wa. zpn.

Cena szacunkowa 210 złr. aw. Wadyum 21 złr. aw.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

Buczacz 14 sierpnia 1878.

(5316) **Ogłoszenie.** L.12452.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa że treść artykułu umieszczonego w numerze 204 czasopisma „Dziennik polski„ z dnia 5o września 1878, pod napisem „Lwów 4go września 1878“, w ustępie od słów „Pierwsza naczelna z tych zasad“, do słów: „w pamiętnym projekcie adresu“ jakoteż treść artykułu wstępnego w numerze 205 Dziennika polskiego z dnia 6 września 1878, zawierają w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a. u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tych inkryminowanych artykułów wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 7 września 1878.

(5218 1—3) **Edikt.** Z. 1746.

Der Rechnungsfeldwebel Sigismund Rogowski wird für geisteskrank erklärt und für denselben k. k. Major Karl Ritter v. Eisenstein zum Curator ernannt.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody am 28 Mai 1878.

(5305) **Ogłoszenie.** L. 7928

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że dnia dzisiejszego, złożono do przeglądu powszechnego akta dochodzeń w przedmiocie rakładania ksiąg gruntowych dla gminy Budynin i że dnia 19 września 1878 wnoszone być mogą bądź to ustnie, bądź pisemnie tak w tymże c. k. Sądzie, jak u kierującego komisyą c. k. Sędziego powiatowego Juliusza Piątkowskiego wszelkie zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych.

Bełz dnia 9 września 1878.

(5168 3--3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 37308. Galicyjska c. k. krajowa dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi przy dotyczących c. k. powiatowych dyrekcyach skarbu wydzierżawione będą następujące rządowe stacye mytnicze na rok 1879 lub też na dwa lata 1879 i 1880 lub w końcu także i na trzy lata 1879, 1880 i 1881, a to:

1. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie 30 stacyj mytniczych, mianowicie: przewóz na Rybakach koło Krakowa, stacye myta mostowego w Krakowie koło Podgórza, Zatorze, Kobiernicy, Skawinie i Biały, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Mikluszowicach, Pietrzykowicach, Babicach, Wadowicach, Komorowicach, Kocierzu, Zwardeniu, Kukowie i Izdebniku w końcu stacye myta drogowezo w Bibicach, Prokocimie, Borku, Zabawie, Lipniku, Łękach, Oświęcimie, Zatorze, Brzeszczu czyli Budach, Gdowie, Andrychowie, Brzeznicy, Skawinie, Okrajniku i Biertowicach.

2. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Nowym-Sączu 19 stacyj mytniczych, mianowicie: stacye myta mostowego w Chełmcu, Ciężkowicach, Krzyżowej, Mszanie dolnej i Szymbarku, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Dobry, Jordanowie, Makowie, Myślenicach i Gorlicach (Pachowce), w końcu stacye myta drogowego w Biczu, Cieniawce, Chruślicach, Mszance, Gorlicach, Grybowie, Mszanie dolnej, Spytkowicach i Zborawicach.

3. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie 15 stacyj mytniczych, mia nowicie: stacye myta mostowego w Księżnicy, Niepołomicach i Proszowec, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Brzesku (Jodownikach), Wojniczu, (Lukanowicach), Pilźnie, Siemiechowie, Łapanowie, Sierosławicach i Jaworzu, w końcu stacye myta drogowego w Bochni, Tarnowie, Lipnicy murowanej, Biskupicach i Szarowie.

4. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Rzeszowie 7 stacyj mytniczych mianowicie: stacya myta mostowego w Przeworsku, dalej stacya myta drogowego i mostowego w Rzeszowie, w końcu stacye myto drogowego w Przybyszówce, Sędziszowie, Głuchowie, Przeworsku i Zawadzie (Nagawczynie).

5. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu 17 stacyj mytniczych mianowicie: stacye myta mostowego w Przemyślu i Radymnie, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Mościskach, Krakowcu, Podmojściu, Rawie ruskiej i Mostach małych, w końcu stacye myta drogowego w Jarosławiu, Skołoszowie, Przemyślu Nr. 1 2, 3, 4, Szechiniach, Sądowej-Wiszni, Duńkowicach, Młynach, Jaworowie, Reczpolu i Kamionce wołoskiej (Horajcu),

6. W powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie 10 stacyj mytniczych mianowicie: stacye myta drogowego i mostowego w Brodkach, Gródku, Czyżykowie, Rozwadowie i Jamelnie, dalej stacye myta drogowego w Gtüntalu, Ludwikówce, Zimnej- wodzie, Doroszowie wielkim i Woli wysockiej.

7. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Brodach 9 stacyj mytniczych mianowicie: stacye myta drogowego i mostowego w Brodach. Podhorcach i Jańczynie, dalej stacye myta drogowego w Jeziernie, Zborowie, Nowosiółkach. Złoczowie, Podhajczykach i Przemyślanach.

8. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu 10 stacyj mytniczych mianowicie: stacye myta drogowego i mostowego w Czartoryi, Krowince Czortkowie, Połutorach, Podhajcach i Dobrowodzie, dalej stacyo myta drogowego w Mszańcu, Kopyczyńcach, Zagrobeli i Brzeżanach.

9. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi 23 stacyj mytniczych, mianowicie :stacya myta mostowego i przewozowego w Zaleszczykach nr. 2, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Orelcu, Borszczowie, Kołomyi ad Łanczyn. Iwanowcach, Szewelówce, Nadwórnie, Kołomyi ad Gwoździec, Gwoździcu starym, Uścieczku, Kołomyi ad Jabłonów, Jabłonowie. Kossowie, Kutach, Dorze i Mikuliczynie, stacya myta mostowego w Jabłonicy, w końcu stacye myta drogowego w Kułaczynie, Wierzbowcu, Horodence, Zaleszczykach nr. 1. Tłustem i Hwozdzie.

10. W c k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie 19 stacyj mytniczych mianowicie :stacye myta drogowego i mostowego w Pasieczny, Bednarowie, Wistowie, Hoszowie; Lisowicach, Mykietyńcach, Klubowcach, Niżniowie, Krościatynie, Lachowcach, Rosulnie, Równi, Rudzie i LiSce, dalej stacye myta drogowego w Bohorodczanach, Dolinie, Wołyniu, Słobudce i Koniuszkach.

11. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze 21 stacyj mytniczych, mianowicie: stacye myta mostowego w Liszni i Stryju nr. 1, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Chyrowie, Radłowicach, Bronicy, Drohobyczu, Gajach, Synowudzku, Koziowie, Klimcu, Turce, Rozłuczu, Strzyłkach, i Koniuszkach, w końcu stacye myta drogowego w Baczynie, Stryju nr. 2, Błoniu, Skolem, Wolicy, Siankach i Samborze.

12. W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu Sanoku 18 stacyj mytniczych, mianowicie: stacye myta mostowego w Topolniach i Besku, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Tokach, Barwinku, Dukli, Iskrzyni, Domaradzu, Jaśle, Rymanowie, Dąbrówce, Postołowie, Olszanicy, Ustrzykach, Krościenku i Mytarzu, w końcu stacye myta drogowego w Ulanicy, Dubiecku i Krośnie.

Odnośne rozprawy licytacyjne rozpoczynają się przy każdej z pomienionych c. k. powiatowych Dyrekcyj skarbu dnia 8 października 1878.

Dzień którego pojedyncze stacye do licytowania przeznaczone są, jako też ceny wywołania takowych, można w szczegółowem obwieszczeniu o bliższych warunkach i postępowaniu przy licytacyi przejrzeć przy każdej Galicyjskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i przy każdym c. k. Nadzorze straży skarbowej także w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu podczas zwykłych godzin urzędowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 30 sierpnia 1878.

Z. 37308. (5168 3—3)

Lizitations Ankündigung.

Von der Galizischen k. k. Finanz-Landes-Direction wird zur allgemeiner Kenntniß gebracht, daß in Galizien bei den betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Directionen die nachbenannten Aerarialmauthstationen für das Jahr 1879 oder auch für die Jahre 1879 und 1880 oder endlich anch für die Jahre 1879, 1880 und 1881 verpachtet werden, und zwar:

1. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Directinn in Krakau 30 Mauthstationen nähmlich die Ueberfuhr in Rybaki bei Krakau, die Brückenmauthstationen zu Krakau bei Podgórze zu Zator, Kobiernica, Skawina und Biała, ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Mikluszowice, Pietrzykowice, Babice, Wadowice, Komorowice, Kocierz, Zwardoń, Kuków und Izdebnik, endlich die Wegmauthstationen zu Bibice, Prokocim, Borek, Zabawa, Lipnik, Łęki, Oświęcim, Zator, Brzeszcze vel Budy, Gdów, Andrychau, Brzeźnica, Skawina, Okrajnik und Bierkowice.

2. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Neusandec 19 Mauthstationen nähmlich: die Brückenmauthstationen zu Chełmiec, Ciężkowice, Krzyżowa Mszana dolna und Szymbark, ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Dobra, Jordanów, Maków, Myślenice und Gorlice (Pachówka) endlich die Wegmauthstationen zu Biecz, Cieniawa, Chruślice, Mszanka, Gorlice, Grybów, Mszana dolna, Spytkowice und Zborowice.

3 Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnów 12 Mauthstationen nähmlich die Brückenmauthstationen zu Książnice, Niepołomice und Proszówski ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Brzesk (Jadownik), Wojnicz (Łukanowice) Pilzno, Siemiechów, Łapanów Sierosławice und Jaworze, endlich die Wegmauthstationen zu Bochnia, Tarnów, Lipnica murowana, Biskupice und Szarów.

4. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Rzeszów 7 Mauthstationen nähmlich die Brückenmauthstation zu Przeworsk, ferner die Weg- und Brückenmauthstation zu Rzeszów, endlich die Wegmauthstationen zu Przybyszówka, Sędziszów, Głuchów, Przeworsk, und zu Zawada (Nagawczyn).

5. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl, 17 Mauthstationen nähmlich die Brückenmauthstationeu zu Przemyśl und Radymno, ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Mościska, Krakowiec, Podmojsce, Rawa ruska und Mosty małe endlich die Wegmauthstationen zu Jaroslau, Skołoszów, Przemyśl Nr. 1, 2, 3, 4, Szechinie, Sądowa Wisznia, Młyny, Duńkowice, Jaworów, Reczpol und Kamionka wołoska, (Horajec)

6. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg 10 Mauthstationen, nähmlich die Weg- und Brückenmauthstationen zu Brodki, Gródek, Czyżyków, Rozwadów und Jamelna, donn die Wegmauthstationen zu Grünthal, Ludwikówka, Zimnawoda, Doroszów wielki und Wola wysocka.

7. Bei der k. k. Finauz-Bezirks-Direction in Brody 9 Mauthstationen, nähmlich die Weg- und Brückenmauthstationen zu Brody, Podhorce, und Janczyn, dann die Wegmauthstationen zu Jezierna, Zborów, Nowosiółki, Złoczów, Podhajczyki und Przemyślany.

8. Bei der k. k. Finanz-Berirks-Direction in Tarnopol 10 Mauthstationen nähmlich die Weg- und Brückenmauthstationen zu Czartorya, Krowinka, Czortków, Potutory Podhajce und Dobrowody, dann die Wegmauthstationen zu Mszaniec, Lopyczyńce, Zagrobela und Brzeżany.

9. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea 23 Mauthstationen, nähmlich die Brücken- und Ueberfuhrsstationen zu Zaleszczyki Nr. 2, ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Orelec, Borszczów, Kolomea gegen Łanczyn, Iwanowce, Szewelówka, Nadwórna, Kolomea gegen Gwoździec Gwoździec stary. Uścieczko, Kolomea gegen Jabłonów, Jabłonów Kossów, Kuty, Dora u. Mikuliczyn, die Brückenmauthstation zu Jabłonów, endlich die Wegmauthstationen zu Kułaczyn, Wierzbowce, Horodenka, Zaleszczyki, Nr. 1, Tłuste und Hwózd.

10. Bei der k. k. FinanzBezirks-Direction in Stanislau 19 Mauthstationen nähmlich die Weg- und Brückenmauthstationen zu Pasieczna, Bednarów, Wistowa, Hoszów, Lisowice, Mykietyńce, Klubowce, Niźniów, Krosiatyn, Lachowce, Rosulna, Równia, Ruda u. Siewka, dann die Wegmauthstationen zu Bohorodczany, Dolina, Hołyń, Słobudka und Koniuszki.

11. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor 21 Mauthstationen, nähmlich die Brückenmauthstationen zu Lisznica und Stryj Nr. 1, dann die Weg- und Brückenmauthstationen zu Chyrów, Radłowice, Bronica, Drohobycz, Gaje, Synowudzko, Koziowa Klimiec, Turka, Rozłucz, Strzyłki und Koniuszki, endlich die Wegmauthstationen zu Baczyna, Stryj Nr. 2, Błonie Skole, Wolica, Sianki und Sambor.

12. Bei der k. k. Finanz-Bezirs-Direction in Sanok 18 Mauthstationen, nähmlich die Brückenmauthstationen zu Topoliny und Besko, ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Toki, Barwinek, Dukla, Iskrzynia, Domaradz, Jasło, Rymanów, Dąbrówka, Posołów, Olszanica, Ustrzyki, Krościenko und Mytarz, endlich die Wegmauthstationen zu Ulanica, Dubiecko und Krosno.

Die bezüglichen Lizitationsverhanluwgen beginnen bei jeder der genannten Finanz-Bezirks-Directionen am 8 October 1878, der Tag an welchem die einzelnen Stationen der Versteigerung unterzogen werden so wie die Fiscalpreise derselben können in der speziellen Kundmachung über die näheren Bedingungen und den näheren Vorgang bei diesen Mauth-Lizitationen bei sämmtlichen Finanz-Bezirks-Directionen und Finanzwach Kontrollbezirksleitern, so wie auch in der Registratur dieser Finanz-Landes-Direction während den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction
Lemberg den 30 August 1878.

(5257. 3—3) **Edikt.** Zl. 4437

Das k. k. Bezirksgericht in Kamionka str. bestellt hiemit für die dem Wohnorte nach unbekannten Johann Müller und Philip Mathes im Zwecke der Zustellung an dieselben des h. g. Bescheides vom 20 October 1877 Z. 4090 mit welchem in der Executionssache des Moses Łapajowker wider Peter Langenschlaeger und Andere pto. 1907 fl. 82 kr. ö. W. und andere Beträge wider diese beiden Abwesenden und andere Mitschuldner im Grunde §. 3 des Gesetzes vom 25 Juli 1871 N. 75 R. G. Bl. die Execution zu dem beweglichen und unbeweglichen Vermögen bewilligt wurde, und im Zwecke der Zustellung weiterer in dieser Executionsangelegenheit zu ergehenden Bescheide, den Curator in der Person des Jakob Müller (jüngeren) aus Theodorshof und es werden hiemit die besagten abwesenden Executen aufgefordert ihre Behelfe dem bestellten Vertretter mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Kamionka den 28 August 1878.

(5238 3—3) **Obwieszczenie.**

15267. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości i wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Marguliesa nieprotokołowanego kupca w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1878 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Władysław Herold c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy adwokat Dr. Adolf Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 17 września 1878 o godzinie 10 rano w biórze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 20 listopada 1878 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikające szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 20 grudnia 1878 o godzinie 10 rano odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 ustawy konkursowej przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawazwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej.

Tarnów dnia 3go września 1878.

(5245 3—3) **Edykt.**

L. 7714. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu celem wydobycia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 244 złr. 71 ct. z pn. przeprowadzi przymusową licytacyjną sprzedaż ciała tabularnego niestanowiącej włościańskiej w Drohomyślu pod l. 133 położonej realności Józefa Fryjów [Frühauf] własnej w dniu 30 września 30 października 2 grudnia 1878 w zabudowaniu sądowem zawsze o godzinie 10 rano, w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i niżej takowej.

Zakład wynosi 65 złr.

Resztę warunków licytacyjnych z aktem spisania i oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Krakowiec 8 stycznia 1878.

(5243 3—3) **Edykt.**

L. 4126. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hypotecznemu w Brodach od Towarzystwa muzycznego w Brodach z pierwotnej sumy pożyczkowej 10000 zł. pochodzących kwót 460 zł. 460 zł. 460 zł. i reszty kapitału 9518 zł. aw. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Brodach pod l. tab. 736 i 737 cons. 977 i 978 położonych Towarzystwa muzycznego w Brodach jak dom. rec. 23 fol. 6 dom. rec. 11 fol. 15 i dom. rec. 19 fol. 16 własnych w trzech terminach mianowicie dnia 11 października, 28 października i 21 listopada 1878, każdym razem o 10 godzinie z rana w sądzie tut. pod następującemi warunkami.

1. Wspomnione realności na każdym z trzech terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane zostaną.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 20240 zł. aw. Wadyum wynosi 10proc. tejże sumy.
3. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej wykazać się przed sądem iż wszelkie z kupionych realności zachodzące należytości rządowe którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hypotecznemi przysłuża zaspokojone, względnie zabezpieczone zostały, tudzież że wierzytelności ck. uprzy. galic. akcyj. banku hipot. w zupełności zapłacił.
4. Resztę ceny kupna winien nabywca w przeciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądowego złożyć.
5. Gdyby wspomnione realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 28 listopada 1878 z tem oznajmieniem iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większogłosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg hipoteczny tychże realności w tusądowej registraturze przejrzane i odpisane być mogą.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających jakoteż wierzycieli hipotecznych którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego (26 lutego 1878) prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała egzekucyjna doręczoną nie została z tem że dla ostatnich kuratorem p. adw. dr. Ornsteina w Brodach ustanowo.

Brody dnia 16 sierpnia 1878.

(5273 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4887. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 600 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedarz realności pod l. k. 54 subrap 91 w Soposzynie położonej dłużników Michała i Jana Urbańskich własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17go września 28go października i 11go listpada 1878 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Żółkiew dnia 8 sierpnia 1878.

(5264 2—3) **Edykt.**

L. 3305. C. k. sąp delegowany miejski w Nowym Sączą zawiadamia iż celem zaspokojenia należyteści wekslowej Nowosądeckiej kasy oszczędności od dłużniczki Maryi Bumlowej w kwocie 100 złr. wraz z procentem po 6% od dnia 6 października 1875 bieżącym prowizyę ½ od sta za tenże czas przepadającą kosztemi protestu 2 złr. i notyfikacyę 8 ct. kosztami sądowemi 13 złr. 69 ct. egzekucyjnemi w kwotach 4 złr. 70 ct. 6 zł. 74 złr. 2 złr. 36 ct. 11 złr. 27 ct. 1 złr. 36 ct. 28 złr. 56 ct. i 18 złr. 50 ct. wywalczonej odbędzie się w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego pod l. k. 127 w Załubinczu położonego wykazem hipot. l. 62. objętego dłużniczki Maryi Bumlowej własnego na kwotę 821 złr. 40 ct. oszacowanego na jednym terminie i to na dniu 8 października 1878 o godzinie 10 przed południem a to za cenę szacunkową lub powyż tejże nawet i poniżej ceny szacunkowej jednakże nie poniżej sumy na zaspokojenie pretensyi egzekucyę prowadzącej kasy oszczędności w kwocie 100 złr. egzekwowanej potrzebnej.

Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 80 zł.

Wyciąg tabularny protokół oszacowania sprzedać mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej w urzędowych godzinach przejrzane.

Nowy Sącz 10 sierpnia 1878.

(5288 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1733. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Matiasa Adler przeciw Andruchowi Seniow, o zapłacenie sumy 65 zł. aw. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż dwóch parcel gruntowych w przestrzeni półtora morga pola ornego w Zarwanicy położonego ciała tabularnego nie stanowiących, w trzech terminach a to: dnia 18 września, 18 października i 21 listopada 1878, każdym razem o 9 godzinie przed południem w tut. ck. sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 105 zł. zakład wynosi 10 proc. od sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk 25 marca 1878.

(5294 2—3) **Edykt.**

L. 33567. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. s. I we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Antoninę z Lipanowiczów Bystryanową, iż pod d. iem 29 lipca 1878 do l. 33567 wnieśli Szymon Szwarz i Sine Stark pozew sumaryczny przeciw Apolonii Lipanowicz zam. Kulczyckiej, Elżbiecie Lipanowicz, zam. Mikońskiej i Antoniny Lipanowicz, zam. Bystryanowej o wydanie wyroku, że dozwolona uchwałą ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 kwietnia 1878 do l. 11632 prenotacya wykreślenia sumy 20 zł. aw. a względnie obowiązku tąż uchwałą bliżej określonego ze stanu biernego realności pod l. 456¾ jest usprawiedliwioną, a kwota 20 zł. aw. a względnie obowiązek ten ma być wykreślony. Do rozprawy oznacza się termin w sądzie tut. na dzień 26 wrześ. 1878 o godz. 10 przed południem.

Ponieważ miejsce pobytu p. Antoniny z Lipanowiczów Bystryanowej nie jest wiadome, przeto dla zastępowania tejże ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. dr. Dziubińskiego ze substytucyą p. adw. dr. Dzidowskiego i wzywa przypozwaną Antoninę z Lipanowiczów Bystryanowa, aby należytym czasie albo osobiście się zgłosiła, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzieliła, albo wreszcie obrała sobie innego zastępcę, i o tem sądowi oznajmiła, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Lwów dnia 31 lipca 1878.

(5221 2—3) **Edykt.**

L. 5587. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 250 zł. w. a. z pn. od dłużników Jędrzeja i Katarzyny Fereńczak należącej mu się, realność pod l. k. 303 w Bóbrce położona rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 1 października 1878, dnia 5 listopada 1878 i dnia 4 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 120 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tu sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 23 sierpnia 1878.

(5276 2—3) **Edykt.**

L. 2643. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Liebermana w kwocie 32 zł. zpn. odbędzie się w dniach 23 września, 28 października i 28 listopada 1878 zawsze o godz. 10 rano w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna licytacya realności pod nk. 89 w Pewli wielkiej położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Jana Roma własnej.

Cena wywołania 107 zł.

Wadyum 10 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 11 czerwca 1878.

(5280 2—3) **Edykt.**

L. 5793. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 1346 złr 40 ct. i 3916 złr. 96 ct. wal. au. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Sokole w powiecie Liskim położonych małżonków Edwarda i Eleonory Prus Studzińskich własnych, w dwóch terminach a mianowicie dnia 17 października i dnia 11 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 11298 zł.

Gdyby dobra te w pierwszym lub w drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 listopada 1878. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum złożyć kwotę 1129 złr. 80 ct.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl 31 lipca 1878.

(5282 2—3) **Edykt.**

L. 1703. C. k. Sąd powiatowy rozpisuje dozwoloną przez c. k. sąd krajowy w Krakowie pod 22 czerwca 1877. l. 15618 licytacyjną sprzedaż gospodarswa gruntowego pod Nr. 13 w Wyżycach położonego Zofii Mazurkowej własnego, protokołem z 22 Grudnia 1871. l. 5920 zastawniczo opisanego, a protokołem z 24 lipca 1872. l. 3581 na 1600 złr. oszacowanego celem zaspokojenia sumy 100 złr. zpn. Szeindli Eisen przyznanej. Sprzedaż nastąpi w trzech terminach t. j. 23 września 28 października i 2 grudnia 1878 o 10tej przed południem.

Wadyum wynosi 161 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia dnia 20 czerwca 1878.

(5246 2—3) **Edykt.**

L. 4519. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn. przeprowadzi przymusową sprzedaż realności dłużnika Maksyma Jawdyk pod l. k. 69 w Drohomyślu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 24 września, 24 października i 26 listopada 1878 w zabudowaniu sądowem, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków, tudzież akt opisania w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krakowiec 12 lipca 1878.

(5272 2—3) **Edykt.**

L. 2490. C. k. sąd powiatowy sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Chaskla Ordowera w kwocie 65 zł. w. a. z pn. przymusowy przetarg gospodarstwa Oleny Reszetarskiej w Torkach pod l. spis. 35 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego na 830 zł. w. a. oszacowanego na dniu 23 września, 24 października i 25 listopada 1878 w gmachu sądowym zawsze o 10 godziny rano.

Protokoły oceuienia i opisania gospodarstwa tego, tudzież warunki tego przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 6 marca 1878.

(5283 2—3) **Edykt.**

L. 7386. C. k. powiatowy sąd w Kałuszu w sporze c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu przeciw Konstantemu Rudnickiemu o rozwiązanie kontraktu najmu realności w Kałuszu, stanowiącej niegdyś pomieszkanie adjunkta, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adwokata kr. dra Henryka Starzewskiego, doręczając temuż pozew z prez. 23 sierpnia 1878 l. 7064 z terminem na 17 września 1878, tudzież zawiadamia o tem pozwanego, aby kuratorowi potrzebnej informacyi dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż skutki w razie przeciwnym wynikłe sam sobie przypisze.

Kałusz dnia 5 września 1878.

(5167 2—3) **Edykt.** L. 5021.

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza że w dniach 27 września 29 października i 27 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie publiczna sprzedaż realności pod l. 14 w w Łanach położonej Wasyla i Maryi Bilińskich własnej na rzeez Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce celem zaspokojenia kwoty 138 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 412 złr. w. a. wadyum 41 złr. w. a.

Inne warunki mogą być w sądzie przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 12 sierpnia 1878.

(5227 2—3) **Edykt.** L. 1946.

C. k. sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 24 października 1878 o godzinie 9 rano przymusową publiczną licytacyę realności pod ls. 20/217 w Medenicach, Pawła Musiały własnej, na zaspokojenie resztującej pretensyi Mendla Sussmanna 410 zł. z pn., pod warunkami uchwałą do licz. 7967 z roku 1875 ustanowionemi, w numerach 61, 62, 63 Gazety Lwowskiej z r. 1876 ogłoszonemi, tylko ze zmianą, że wadyum nie 10 proc. lecz 5 proc. ceny wywołania t. j. kwotę 47 zł. 50 ct. wynosić ma.

Sprzedaż nastąpi także poniżej ceny szacunkowej 950 zł.

Medenice 28 lipca 1878.

(5229 2—3) **Edykt.**

L. 5089. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Leiby Fliegelmana w kwocie 275 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod nr. rep. 62 w Gorliczynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 14 października, dnia 14 listopada i 16go grudnia 1878, zawsze o 10 rano. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1050 zł. w. a. Wadyum wynosi 105 zł. Resztę warunków licytacyjnych, akt egzekucyjnego zajęcia można przejrzeć w sądzie.

O tem zawiadamia się strony interesowane do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby w tym czasie jakie prawa na realność tę nabyli, do rąk kuratora Dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk dnia 30 czerwca 1878.

(5303 2—3) **Edykt.**

L. 2011. W dniach 12 września, 16 listopada, 21 grudnia 1878 o 10 rano przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż połudiowej połowy realności pod l. k. 97, sub. rep. 21 w Żołyni wsi położonej, Józefa Juchy własnej.

Cena szacunkowa wynosi 737 zł. Wadyum 74 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut 24 sierpnia 1878.

(5300 2—3) **Edykt.**

L. 42338. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Leizora Lauera, że dnia 25 kwietnia 1877 l. 22289 Michał Mans, Józef Hersch Mans i Blime Mans właściciele realności pod l. 311 2/4 przeciw spadkobiercom Leizora Lauera o wykreślenie ze stanu biernego części realności nr. 311 2/4 intabulowanego prawa dzierżawy do wyrabiania kamieni na gruntach Tomaszowszczyzny pozew wnieśli, który pozwanym do rąk pierwpozwanej Rachel Sobel Margoles do wniesienia obrony w dniach 60 doręczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Leizora Lauera, jednego z sukcesorów Leizora Lauera sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanawiamy dla tegoż kuratora w osobie adw. dr. Romanowskiego, z zastępstwem adw. dr. Berlinera i temu pozew powyższy doręczamy — zaś Leizora Lauera wzywamy, aby ustanowion mu kuratorowi potrzebne informacye udzielił, lub innego sobie zastępcę wybrał, i sądowi o tem doniósł, inaczej sam sobie powstałe z zaniedbania złe skutki przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 24 sierpnia 1878.

(5299 2—3) **Edykt.**

L. 42192. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 15 października, 12 listopada i 10 grudnia 1878 w każdym z tych dni o godz. 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa licytacya realności pod l. 214¾, we Lwowie położonej, Szymona i Frendy małż. Zelników własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwotach 230 zł. i 4883 zł. 95 ct. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 21000 złr. wa.

Wadyum wynosi 2100 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrat tabularny mogą interesanci którzyby w licytacyi udział wziąć chcieli, przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się tych którzyby po dniu 13 lipca 1878, jako dniu wydania ekstratu tabularnego na realności pod l. 214¾, jakie prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsza wcześnie doręczoną być nie mogła z jakich kolwiekbądź powodów, przez ustanowionego kuratora w osobie adw. kraj. dr. Goreckiego z substytucyą adw. kraj. dr. Siterskiego.

Lwów dnia 24 sierpnia 1878.

(5244 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9005. C. k. sąd powiatowy Bohorodczany rozpisuje publiczną sprzedaż realności Dmytra Staszka pod CN. 306 w Starych Bohorodczanach, w terminach: 11 października, 15 listopada i 15 grudnia 1878, zawsze o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 575 zł. wadyum 57 zł. 50 ct. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 4 kwietnia 1878.

(5296 2—3) **Edykt.**

L. 11515. C. k. sąd wyższy odnośnie do edyktu z dnia 14 sierpnia 1877 do l. 17670 podaje do powszechnej wiadomości, że projekt nowego ciała tabularnego względem realności N. 69 w Wygnańce, własność Emilii Bazatowej stanowiącej, dopiero od 1 września 1878 za księgę hipoteczną uważanym być ma, i że termin. w którym prawem przepisane oznajmienia wniesione być mają, z dniem 31 września 1878 upływa.

Lwów dnia 25 czerwca 1878.

(5241 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1242. C. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował raczył przewodniczącym sądu przysięgłych na 4ty okres, który się rozpocznie 20 listopada 1878 o 8 godzinie rano Prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych, Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 30 sierpnia 1878.

(5275 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4889. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 300 subrep. 320 i 23 w Borze ksusińskim położonej dłużnika Stefana Ozemysa własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 września 30 października 13 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żółkiew dnia 29 lipca 1878.

(5271 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3196. C. k. sąd powiatowy w Krościenku podaje do wiadomości, że celem zapłacenia wierzytelności Leopolda i Lai Funków przeciw Klemensowi i Maryannie Trybułom o 8 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 października, 21 listopada i 19 grudnia 1878 o godzinie 10 rano w sądzie powiatowym w Krościenku publiczna licytacya realności pod N. 49 w Szczawnicy wyżnej położonej.

Cena wywoławcza jest 130 zł. w. a.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności wolno w tutejszym sądzie przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko 28 sierpnia 1878.

(5270 2—3) **Edykt.**

L. 3594. Uchwałą stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 13 kwietnia 1878 l. 4093 został Danyło Szkawrinko z Załukwi marnotrawcą uznany. Kuratorem dla niego Wasyl Petrasz z Załukwi.

C. k sąd powiatowy.

Halicz dnia 23 kwietnia 1878.

(5249 3—3) **Edykt.**

L. 2620. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi zakł. kred. włość. we Lwowie przeciw masie nieobjętej po małżonkach Tymku i Maryi Slywar zastępowanej przez kuratora Pawła Kowalczyn pto. 100 złr. a. w. zpn. — odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25. września 1878 29 października 1878 i 25. listopada 1878 każdym razem o godzinie 9. przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 36/180. w Jabłonce niżnej ztem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 złr. — resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć

Turka dnia 14 lipca 1878.

(5263 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 528. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że pan Dr. Karol Stromenger wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 7 września 1878 do l. 528 z dniem 7 września 1878 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 7 września 1878.

(5234 2—3) **Edikt.**

Zl. 15270. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiermit bekannt gemacht, daß zur Vorname der mit hiergerichtlichen Beschluße vom 6 October 1876 Zl. 45128 zur Hereinbringung der mittelst Notarialactes ab. 6 Juli 1874 erwiesenen Schuldforderung mit 1100 fl. ö. W. sammt 24 prc. Vertrages und 12 prc. Verzugszinsen vom 6 Juli 1875 an, dann der zuerkannten Executionskosten mit 7 fl. 50 kr., 30 fl. 45 kr., 30 fl., 15 fl. 75 kr. und 37 fl. 22 kr ö. W. zu Gunsten des Jakob Madfes bewilligten executiven Feilbiethung der dem Alois Gigel, der Marianna Gigel, Maria Gigel verehr. Skrzyszewska und der Karolina Gigel verehe. Leblang laut Dom. 100 pag. 347 n. 5 haer. eigenthümlich gehörigen Antheile der sub. CN. 476 2/4 in Lemberg liegenden Realität, der dieser Schuldforderung wie Dom. 194 pag. 290 n. 16 on. zur Hypothek dienenden in Lemberg sub. CN. 479 2/4 liegenden Realität der der Jozefa Słoboda verehe. Gigel laut Dom. 34 pag. 37 n. 4 haer. eigenthümlich gehörigen Antheile der in Lemberg sub. N. 496 3/4 gelegenen Realität, endlich der dem Franz Skrzyszewski laut. Dom. 138 pag. 386 n. 7. haer. eigenthümlich gehörigen in Lemberg sub. N. 750 1/4 gelegenen Realität ein einziger Termin auf den 24 October 1878 um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Locale für mündliche Verhandlungen festgesetzt wird.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der zu veräußernden Realitäten und Realitätsantheile, namentlich der Realitätsantheile sub. CN. 476 2/4 mit 1490 fl. 30 kr. ö. W. der Realität sub. CN. 479 2/4 mit 3061 fl. 40 kr. ö. W. der Realitätsantheile sub CN. 496 2/4 mit 1230 fl. 80 kr. ö. W. endlich der Realität sub. CN. 750 1/4 mit 1741 fl. 90 kr. ö.W. angenommen, und diese Realitäten und Realitätsantheile abgesondert am obigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe und um was immer für einen Preis veräußert werden.

Das Vadium beträgt den zehnten Theil des Ausrufspreises.

Der Schätzungsact und die Grundbuchsauszüge, so wie die Lizitationsbedingungen können in der hiegerichtlichen Registratur eingesehen werden. Hinsichtlich der Steuern werden die Kauflustigen an das hierortige Steueramt gewiesen.

Wovon die dem Leben und Wohnorte nach Unbekannten Mendl Piepes, Petronella Słoboda, Moses Felig, Maryanna Zapuchły geb. Dolger, Mendel Nożkos, Jozef Prętkiewicz, Feliks Niedzielski, Katharina Krupińska, Agnes Kamińska, Apolonia Iduszkiewicz Jozef Iduszkiewicz, als Miteigenthümer der Realität sub. CN. 476 2/4 oder im Falle ihres Ablebens ihre unbekannten Erben und Rechtsnachfolger, dan die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben nach Albert Majdesiewicz, Benedikt Adam Tomicki und Regina Majdesiewicz, so wie alle, an die der Lizitationsbescheid und die weiteren Executionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, oder die nach dem 20ten Juli 1876 ins Grundbuch gelangen sollten, durch den in der Person des Adv. Dr. Skałkowski mit Substituirung des Advocaten Dr Kuczkiewicz bereits früher bestellten Curator und mittelst Edictes verständigt werden.

Lemberg den 10 August 1878.

(5235 1—3) **Edykt.**

L. 39463. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, że na prośbę Cecylii Duffek, realność we Lwowie pod l. 236 2/4 położona jak dom. 83 pag. 176 n. 18 haer. na rzecz Ignacego Duffeka prenotowana, zaś jak dom. 83 pag. 177 n. 19 haer. na rzecz Józefa Czerwca intabulowana, która celem rozwiązania współwłasności, w drodze publ. licytacyi sprzedaną i poprzednio przez Ignacego Duffeka a następnie, przez Kazimierza Gwiazdonia nabytą została, z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych na koszt i niebezpieczeństwo Kazimierza Gwiazdonia, w jednym terminie tj. 14 października 1878 o godzinie 11 przed południem, w biórze doręczeń ck. sądu krajowego we Lwowie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość z oszacowania sądowego wynikła 3959 zł. aw.

Wadyum wynosi 1200 zł. aw. w gotówce lub w papierach wartościowych, podług kursu lwowskiego.

Bliższe warunki i akt oceniena w registraturze c. k. sądu krajowego przejrzeć można.

Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(5258 1—3) **Edykt.**

L. 23954. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Altera Kalmana Neutingera, iż w skutek wniesionej przeciw niemu przez J. Berla Sternberga pod dniem 29 sierpnia 1878 skargi wekslowej uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 23954 wydano nakaz zapłaty polecający mu aby jako akceptant wekslu z daty 22 lipca sumę wekslową 120 złr. w przeciągu dni trzech zapłacił a zarazem ustanowiono mu kuratora w osobie adw. Dr. Rosenblatta któremu wydany nakaz zapłaty doręczono dodając mu zastępcę w osobie p. adw. Dr. Geilera. Zaleca się zatem pozwanemu Alterowi Kalmanowi Neutingerawi aby w przeciągu dni trzech od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie Lwowskiej albo sam wniósł zarzóty przeciw wydanemu nakazowi zapłaty albo ustanowionemu kuratorowi dostarczył przystępujących mu środków obrony w razie bowiem przeciwnym sobie samemu skutki zaniedbania przypisze.

Kraków 30 sierpnia 1878.

(5310 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7377. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 15 czerwca 1878 l. 28830 przedsięweźmie celem wydobycia 2 rat po 23 zł. i reszty kapitału 462 złr. 55 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Chemy Korol się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 65 str./95 now. w Humeneu położonej w dniach 26 wrześnie 3 października i 14 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1125 złr. wadyum wynosi 113 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 21 listopada 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 13 kwietnia 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 31 lipca 1878.

(5311 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4267. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 23 złr. 9 ct. przez Dawida Mühlrada przeciw Iwanowi Gowenko wywołaczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26 września 10 i 31 października 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 178 w Piaskach położonej ciało tabularne niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 50 złr. zakład wynosi 5 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1878.

(5231 1—3) **Edykt.**

L. 17863. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszo sądowego z dnia 6 czerwca 1877 do l. 11297 otwarto nowe księgi gruntowe

I. dla majętności tabularnych.

1. Doroszów mały w okręgu Kulikowskiego ck. sądu powiatowego.
2. Miłków w okręgu Lubaczewskiego ck. sądu powiatowego.
3. Kiedzierzawce w okręgu Buskiego ck. sądu powiatowego.
4. Połtew w okręgu Gliniańskiego ck. sądu powiatowego.
5. Żelechow mały w okręgu Kamionieckiego ck. sądu powiatowego.
6. Toustogłowy
7. Jarczowce i
8. Maniłówka w okręgu Zborowskiego ck. sądu powiat.
9. Potutory
10. Zołnówka w okręgu Brzeżańskiego ck. sądu pow.
11. Wołoszczyzna w okręgu Bobreckiego ck. sądu pow.
12. Popławniki w okręgu Bursztyńskiego ck. sądu pow.
13. Czupernosów w okręgu Przemyślańskiego ck sądu pow.
14. Pukow w okręgu Rohatyńskiego ck. sądu pow.
15. Poznanka hetmańska w okręgu Grzymałowskiego ck. sądu pow.
16. Załawie w okręgu Trembowelskiego ck. sądu pow.
17. Uwisła
18. Celejów w okręgu Kopeczynieckiego ck. sądu pow.
19. Pyszkowce w okręgu Jazłowieckiego ck. sądu pow.
20. Mayniez w okręgu Łąckiego ck. sądu pow.
21. Mahliniec w okręgu Stryjskiego ck. sądu pow.
22. Janówka i
23. Jasienowce czyli Jasienówka w okręgu Rożniatowskiego ck. sądu pow.
24. Walawa w okręgu Przemyskiego m. del. ck. sądu pow.
25. Dunkowce
26. Michałówka w okręgu Radymiańskiego ck. sądu pow.
27. Nowosiółki baligrodzkie w okręgu Baligrodzkiego ck. sądu pow.
28. Glinne w okręgu Liskiego ck. sądu pow. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

1. Doroszów mały podlegających Kulikowskiemu ck. sądowi pow.
2. Miłków podlegaj. Lubaczowskiemu c. k. sądowi pow.
3. Kiedzierzawce podleg. Buskiemu ck. sądowi pow.
4. Połtew podleg. Gliniańskiemu ck. sądowi pow.
5. Żelechów mały podleg. Kamionieckiemu ck. sądowi pow.
6. Toustogłowy
7. Jarczowce i
8. Maniłówka podleg. Zborowskiemu ck. sądowi pow.
9. Potutory z Zołnówką podleg Brzeżańskiemu ck. sądowi pow.
10. Wołoszczyzna podleg. Bobreckiemu ck. sądowi pow.
11. Popławniki podleg. Bursztyńskiemu ck. sądowi pow.
12. Czupernosów podleg. Przemyślańskiemu ck. sądowi pow.
13. Puków podleg. Rohatyńskiemu ck. sądowi pow.
14. Poznanka hetmańska podleg. Grzymałowskiemu ck. sądowi pow.
15. Załawie podleg. Trembowelskiemu ck. sądowi pow.
16. Uwisła i
17. Celejów podleg. Kopyczynieckiemu ck. sądowi pow.
18. Pyszkowce podleg. Jazłowieckiemu ck. sąd. pow.
19. Maniez podleg. Łąckiemu ck. sądowi pow.
20. Machliniec podleg. Stryjskiemu ck. sądowi pow.
21. Janówka i
22. Jasienowice podleg. Rożniatowskiemu ck. sądowi pow.
23. Walawa
24. Dunkowiczki podleg. Przemyskiemu ck. sądowi pow. m. d.
25. Dunkowice z Michałówką podleg. Radymiańskiemu ck. sądowi. pow.
26. Nowosiółki baligrodzkie podleg. Baligrodzkiemu ck. sądowi pow.
27. Glinne podleg. Liskiemu ck. sądowi pow.

jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 sierpnia 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 czerwca 1879 a to, co do majętności tabularnych pod I 1. 2. wymienionych w ck. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 3 do 14 w ck. sądzie obwodowym. w Złoczowie pod I 15 do 19 w ck. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 20 do 23 w ck. sądzie obwodowym w Samborze a pod I 24 do 28 w ck. sądzie obwodowym w Przemyślu; zaś do posiadłości pod II poszczególnionych w dotyczącym ck. sądzie powiat. a względnie deleg. miej. tem pewniej zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 20 sierpnia 1878.

(5312 1—3) **Edikt.** Zl. 8501.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jakob Kraushaar, Jakob Bizanz und Barbara Bisanz bekannt gegeben, daß Friedrich und Theresia Bisanz gegen sie am 19 August 1878 Zl. 8501 eine Klage gegen Anerkennung der Eigenthumsrechte der Kläger zur Realität CN. 8 in Falkenstein eingerichtet haben, worüber zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 8 October 1878 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt, und für dieselben zur Durchführung dieser Rechtssache Hrr. Nikolaus Machowski aus Szczerzec als Curator bestellt wurde.

Es werden sonach die belangten Jakob Kraushaar, Jakob Bisanz u. Barbara Bisanz aufgefordert, entweder am obigen Termine persönlich zu erscheinen, oder sich einen anderen Vertretter zu wählen, oder dem bestellten Curator alle nöthigen Behelfe mitzutheilen überhaupt alle zu ihrer Vertheidigung nöthigen Rechtsmittel zu ergreifen, da sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden nachtheiligen Folgen selbst beizumessen haben werden.

Szczerzec 20 August 1878.

(5253) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit der Aufschrift „Mitbürger" und beginnend mit den Worten „Das Elend wird nach" und unterzeichnet mit „Die Vorstehung des allg. österr. Krieger-Familien-Unterstützungs-Verbandes" das Vergehen nach § 300 St. G. §. 9 Preßgesetzes und die Uebertretung des §. 9. P. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 2 September 1878.

Schwaiger m. p.

Fellner m. p.

(5201) **Kundmachung.** Z. 41137.

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, daß am 10 August 1878 im Register für die Erwerb- und Wirthschafsgenossenschaften bei der Firma „Allgemeine Agricultur-Creditanstalt für Galizien und die Bukowina" registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung ersichtlich gemacht wurde.

Daß bei der am 29 Mai l. J. abgehaltenen Generalversammlung der Mitglieder der allgemeinen Agricultur-Kredit-Anstalt für Galizien und die Bukowina registrirten Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung an Stelle der im Sinne § 76 Stat. blos ausnahmsweise fungirenden Verwaltungräthe auf Grund der Bestimmung des § 73 der Stat. nachstehende 15 Mitglieder der Genossenschaft zu Mitgliedern des Verwaltungsrathes gewählt wurden, namentlich:

1. Gregor Szaszkiewicz Domprobst des gr. kth. Domcapitals in Przemyśl. Präsident;
2. Theofil Pawlików Domherr und Stadtpfarrer in Lemberg Vice Präsident.
3. Dr. Anton Juzyczyński Domkustos in Przemyśl.
4. Eustach Merunowicz Dechant in Tolszczów Bezirk Lemberg.
5. Johann Brittan, Pfarrer in Tarczynowiec Bezirk Sambor.
6. Dr. Jozef Delkiewicz Universitätsprofessor in Lemberg.
7. Paul Chomiński Pfarrer in Zielona Bezirk Skałat.
8. Leo Hoterowski Domherr in Lemberg
9. Dr. Johann Dobrzański Adv. in Lemberg.
10. Karl Michalko Director der Anstalt in Lemberg.
11. Johann Hawryszkiewicz Dechant in Kamionka wołoska, Bezirk Rawa.
12. Dr. Gabryel Krzyżanowski Domprediger in Lemberg.

Omfrius Łepki, Gimnasialkatechet in Lemberg.

14. Eugen Dudkiewicz Gutsbesitzer und Pfarrer in Rudno Bezirk Lemberg.
15. Dr. Ambros Janowski k. k. Schulrath in Lemberg.

Und daß zugleichnachstehende Statutenänderung einstimmig beschlossen wurde.

Der § 9 Punkt 2 habe künftighin zu lauten.

„2 Spareinlagen von Einem Gulden aufwärts gegen Ausgabe von Namen lautenden verzinslichen Einlagsbüchern entgegenzunehmen."

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte Lemberg den 17 August 1878.

(5314 1—3) **Edykt.**

L. 4322. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Michała Pawłata w Ustyanowie położonej pod Nr. 100 ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to dnia 18 września, 16 października i 10 listopada 1878 każdocześnie o godzinie 10 przed południem Cena wywołania 450 złr. — Zakład 45 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 września 1877.

(5313 1—3) **Edykt.**

L. 4321. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 200 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Hrycia Jurków Dudiaka w Ustyanowie położonej pod Nr. 77 ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to dnia 18 września 16 października i 13 listopada 1878 każdocześnie o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 350 złr. — Zakład — 35 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturzy do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 września 1877.

(5179) **Obwieszczenie.**

L. 30120. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Herscha Moldauera którą używać tenże będzie jako stręczyciel przy kupnie wołów w Oświęcimie podpisując takową „Hersh Moldauer".

Kraków 9 listopada 1877.

(5248 2—3) **Edykt.**

L. 3528. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż w dniu 15 października 1878 o 10 rano, odbędzie się Woli Czudeckiej egzekucyjna publiczna sprzedaż dwóch kawałków gruntu do realności pod nr. 81 w Woli Czudeckiej położonej, należących w posiadaniu Franciszka i Maryi Pasternaków będących, a to w celu zaspokojenia wierzytelności Julii Palinowskiej w kwocie 35 złr. 19 ct. w. a. zpn., pod warunkami edyktem z dnia 19 lipca 1877. l. 2729 ogłoszonemi.

Strzyżów 4 sierpnia 1878.

(5251 3—3) **Konkurs.**

L. 6808. Posada adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Bolechowie, lub w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej, z płacą IX klasy rangi — jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej swoje należycie udokumentowane podania, do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze najdalej do 20 września 1878.

Lwów 6 września 1878.

(5225) 3—3) **Edykt.**

L. 1641. W dniach 23 września 1878 23 października 1878 i 21 listopada 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 327 w Medenicach tudzież gruntów ornych i sianożęci pod l. 25 w Letni Stefana Sicz własnych na zaspokojenie wierzytelności Schulima Fried w kwocie 161 złr. w. a.

Cenę wywołania ustanawia się na 970 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice dnia 1 czerwca 1878.

(5250 3—3) **Edykt.**

L. 2739. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakł. kred. włość. we Lwowie przeciw spadkobiercom po śp. Fediu Kilnyk, Wasylowi, Romanowi i Annie Kilnykom pto 100 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 września, 29 października i 25 listopada 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem ponowna sprzedaż realności pod nr. 68 29 w Dniestrzyku dubowym z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. wadym 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 18 lipca 1878.

(5247 3—3) **Edykt.**

L. 7053. C. k. sąd powiatowy w Nisku oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Schiffmana w kwocie 145 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Stanach pod N. k. 42 położonej Walentego Kolińskiego własnej ciała tabularnego nie posiadającej na **191 zł.** w. a. oszacowanej w dniach 25 września, 9 października i 23 października 1878, każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej.

Wadyum 19 zł. 10 ct. w. a.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Nisko dnia 11 lipca 1878.

(5268 3—3) **Edykt.**

L 6082. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia niniejszem w sporze summarycznym Antoniny Brylińskiej i nieletnich Kazimierza, Maryi, Ludwiki i Anieli Brylińskich przeciw Wandzie hr. Steckiej o rozwiązanie kontraktu dzierżawy względem połowy dóbr Dawidkowiec i Słobodki dla niewiadomego miejsca pobytu pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutej. adw. dr. Antoniego Czaczkowskiego, któremu doręcza się pozew de pres. 15 marca 1878 l. 2181 i wyznacza do rozprawy summarycznej termin na dzień 19 września 1878 godzinę 9 przed południem.

O tem uwiadamia się p. Wandę hr. Stecką z dołożeniem, aby ustanowionemu kuratowi wszelkich środków do obrony służących udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała, inaczej wynikłe ztąd skutki sama sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Czortków 6 sierpnia 1878.

(5274 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4888. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 314 w Borze kunińskim położonej, dłużnika Matwija Muda łusnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publ. licyt. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. dnia 18 września, 29 października i 12 listopada 1878, każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew dnia 8 sierpnia 1878.

(5242 3—3) **Edikt.** Zl. 9429.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Wechselsumme pr. 50 fl. ö. W. s. N. G. zu Gunsten des Gläubigers Markus Grünberg hiergerichts executive Feilbiethung der dem Kość Kalenabe gehörigen keinen Tabularkörper bildenden und in Kołodziejówka sub. CN. 67 gelegenen Realität auf den drei Terminen und zwar: auf den 20 September, 16 October und 4 November 1878 jedesmal um 10 Uhr Früh unter folgenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis wird der bei der gerichtlichen Abschätzung erzielte Schätzungswerth pr. 70 fl. bestimmt.

Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbietung ein mit 10 prc. des Schätzungswerthes bemessenes Vadium im Betrage von 7 fl. im baaren Gelde zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie das Protocoll der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung der zu veräußernden Realität können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Stanislau, 13 Juli 1878.

Doniesienia prywatne.

(5319 1—3) L. 4504.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje do wiadomości, iż wypowiedzenie kapitału w sumie 39.837 zł. 72 ct. w. a. listami zastawnemi z dóbr Tytowa czyli Lacka-Wola, w powiecie Mościskim położonych, odnosi się do obecnego właściciela rzeczonej majętności Stanisława Zawałkiewicza, a nie do Seweryna Zawałkiewicza jak to mylnie w Nr. 190, 191 i 192 z roku bieżącego Gazety Lwowskiej obwieszczonem zostało.

Lwów dnia 7 września 1878.

Ogłoszenie licytacyi.

(4831 3—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe do dnia 30 czerwca 1878 zastawy w dniach 16, 17 i 18 września b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19, 21, 24, 26, 27, regulaminu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, pl. C... Wernera, l. 12.